

BEZPŁATNE



[www.mojemiasto.eu](http://www.mojemiasto.eu)

[www.facebook.com/mmgazeta](https://www.facebook.com/mmgazeta)

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

# MOJEMIASTO

nr 02 (101) marzec/kwiecień 2024

D W U M I E S I Ę C Z N I K



WOLNOŚĆ UKRAINIE!



*Wiltrud Wessel*

01.04.1934 – 03.01.2024

AMBASADORKA POTRZEBUJĄCYCH

więcej na str. 9

Foto: Karina Garsztecka

ISSN 2942-4496



9 772942 449001

**WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!**

Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne,  
usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla mobilności przyszłości.

**MEHR ALS GÜNSTIG TANKEN!** [www.star.de](http://www.star.de)



ORLEN Deutschland GmbH  
Kurt-Wagener-Str. 7  
25337 Elmshorn.

**KABARET** **Smile** **20 LECIE**

**05.04.2024**  
**MÜNCHEN**

Carl - Orff - Saal  
Godz. 19.00

**BILETY:**  
[www.gramy.de](http://www.gramy.de)

gramy.de  
STAR ★ MANAGER

*"Nowy"*

## Finanzielle Bildung für deine Freiheit!

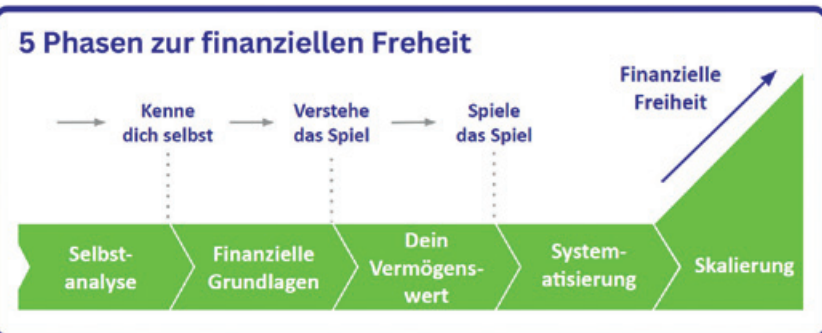


Die Welt zu verbessern geht am besten aus einer Position der Stärke und finanziellen Freiheit. Deshalb lehren Ash Shalaby und sein Team finanzielle Bildung für Angestellte. In den Mastermind-Gruppen und Einzelgesprächen lernen die Teilnehmer, ihre wertvolle Arbeitszeit nicht mehr gegen Geld zu tauschen und einen positiven Unterschied im Leben anderer zu machen.



**Edukacja finansowa dla Twojej wolności!**  
Ulepszanie świata najlepiej wykonywać z pozycji mocy i niezależności finansowej. Dlatego Ash Shalaby i jego zespół prowadzą edukację finansową dla zatrudnionych. W grupach mastermind i eksperckich sesjach coachingowych ich uczestnicy uczą się, jak szanować swój cenny czas, a jednocześnie zarabiać pieniądze i pozytywnie wpływać na życie innych.

Unser kostenloses Online-Training:



## spis treści

### MOJE MIASTO

- Polskie Parafie Katolickie ..... 4
- Konkurs na palmę ..... 5
- Znak Polski Walczącej Jarosław Wróblewski ..... 6
- Poświęcenie pomnika z ziarenkiem goryczy Andrzej Białas ..... 7
- FELIETON 20 lat temu zmarł Jacek Kaczmarski Bogdan Żurek ..... 8
- FELIETON Listy z Berdyczowa – Żółte niebezpieczeństwo Krzysztof Dobrecki ..... 8
- Kobieta o wielkim ciepłym sercu – Żegnamy Wiltrud Wessel Karina Garsztecka ..... 9
- Tamara de Lempicka – królowa art déco Jolanta Helena Stranzenbach ..... 10
- Paschalny dynamizm ks. Jerzy Grześkowiak ..... 11
- Paulini w Altötting WYWIAD Andrzej Białas ..... 12
- Przyczyny zgonów poprzedników Putina Maria Legieć ..... 13
- Zapach ocalenia Jolanta Łada-Zielke ..... 14
- Dojrzewanie w przymusowym ukryciu Jadwiga Zabierska ..... 15

### PORADNIK

- Sztuczna inteligencja w Stanach Zjednoczonych Michał Barycki ..... 16
- ORLEN Deutschland sponsorem tytularnym areny w Oberstdorfie ..... 19
- Szkoła jazdy Holtmann z nowym właścicielem ..... 20
- Zwrot podatku z Niemiec Sebastian Glinka ..... 21
- Apteka SaniPEP ..... 22
- Podróże po świecie – Loro Park – najciekawszy ogród zoologiczny na świecie Sebastian Wieczorek ..... 24-25
- Alternatywne podróże po Polsce – Twierdza w Srebrnej Górze Grażyna Strzelecka ..... 26
- Kąć piękności – Po mamie czy babci, ale w nowej odsłonie Orlando Sliwa ..... 28
- Meble na wymiar B. Pużak ..... 30
- Na stole Wiosna za progiem, czyli zielono mi! Ranonik ..... 32-33

### AKTUALNOŚCI

- SV POLONIA München e.V Nowy rok w Polonii ..... 34
- SV Puchheim e.V Piłkarski duch łączy ..... 35
- To będzie historyczny rok dla FC Husarii Monachium ..... 35
- Daria Nadolska ..... 36
- Matthias Kneip w Bayreuth o Polsce ..... 36
- Pomoc pouklądać Dorota Kudosz ..... 37
- Laureaci Bestsellerów Empiku 2023 Małgorzata Gąsiorowska ..... 39
- 1 marca – Narodowy dzień pamięci żołnierzy wyklętych ..... 41

od redakcji

## DRODZY CZYTELNICY

Minęły dwa lata od napaści Rosji na Ukrainę. Zrównane z ziemią miasta i wieś, dziesiątki tysięcy poległych w obronie ojczyzny. Młodzi chłopcy i dziewczyny. Straty nie do odrobienia przez kilka pokoleń. Niestety, zawsze tak jest. Cenę najwyższą płaci kwiat narodu, a laury zbierają wodzowie, nawet ci przegrani, godzący się na zgniłe kompromisy i pokój za wszelką cenę, zwycięstwem okrzyknięty przez obie strony. Czy tak będzie i tym razem?

Dzisiaj najwięksi i, niestety, nader wpływowi krzykacze wołający „Ukraina musi wygrać!” dodają natychmiast, że Rosja tej wojny przegrać nie może. Idą za tym czyny i konkrety. Dawkowanie amunicji, brak części zamiennych, przeciągające się szkolenia, wadliwe opancerzone wozy bojowe... Takie przykłady można mnożyć. Gdy dodamy do tego własne błędy, antyukraińską kampanię prowadzoną przez Kreml na całym świecie, a także ogólne zmęczenie i spadek zainteresowania tą wojną, zasadne wydaje się postawienie brutalnego pytania: czy znowu Ukraina zostanie wystrychnięta na dudka? Oby tak się nie stało. Czego życzymy Ukraińcom z całego serca, gdyż – bez względu na to, jak to zabrzmi – jest to także w naszym, polskim interesie.

Mieliśmy i my straszliwą wojnę w naszych granicach. Napadnięto na nas prawie 85 lat temu i mimo że wojnę tę „wygraliśmy”, to do dzisiaj nie powetowano nam strat, jakie wtedy ponieśliśmy. Pozostają więc wspomnienia, choć i te obecnie w modzie nie są i jak wieść niesie, historia jako przedmiot nauczania może przejść... do historii.

Jednak zanim to się ziści, przedstawiamy historię powstania jednego z najbardziej znanych dzisiaj symboli – Kotwicy Polski Walczącej.

Pozostając przy tamtych czasach, pokazujemy, jak trudno jest samym Niemcom uporać się z ich własną przeszłością. Jest to trudne, ale nie niemożliwe, bo z problemem tym znakomicie poradziła sobie widniejąca na okładce śp. Willtrud Wessel, rodowita Bawarka, latami wspierająca Polskę na niespotykaną skalę.

Polecamy 101 wydanie *Mojego Miasta* wypełnione niezwykle interesującymi pozycjami, z których tytułami można zapoznać się w spisie treści obok.

Życzymy przyjemnej lektury!

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium. Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

JESTEŚMY NA facebooku



Wesołych Świąt

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Państwu – Wspaniałym Czytelnikom – najserdeczniejsze życzenia. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie Wam spokój i radość. Wierzmy, że będzie to okazja do wewnętrznej odnowy, która napęli Was otuchą i miłością. Pragniemy wyrazić nadzieję, że współpraca z autorami i zespołem redakcyjnym, a także z wieloletnimi oraz nowymi reklamodawcami, dzięki którym istnieje nasze czasopismo, wciąż będzie kwitła. Wiosna zobowiązuje!

Redakcja i Wydawca  
czasopisma polonijnego Moje Miasto

## POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE

**MONACHIUM**  
Heßstraße 26, 80799 München  
Tel.: 089/21374290  
**Msze św.:**  
■ 8:30 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)  
■ 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)  
■ 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)  
■ 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień i do II niedzieli września włącznie  
■ 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)  
■ 13:30 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1) – dodatkowa na czas pandemii  
■ 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

**LANDSHUT**  
**Msze św.:**  
LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25  
■ w niedziele – 11:30  
■ środy – 18:00  
■ pierwsze piątki miesiąca – 18:00

**ERDING** – kościół św. Wincentego, Vinzenzstr.9, 85435 Erding  
■ w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00  
■ modlitwa różańcowa – 18:30

**FREISING** – kościół św. Piotra i Pawła  
Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising  
■ w niedziele – 16:30

**DINGOLFING** \*  
**Msze św.** po polsku:  
DINGOLFING – Klasztor św. Klary, Geislung 12  
o. Jan Stefaniuk, tel.: 08731/323997  
■ w niedziele – 9:30 oraz 11:00

**REGENSBURG**  
o. dr Józef Maziarz  
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg  
tel.: 0941 79 44 78

**Msze św.:**  
kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9  
93055 Regensburg  
■ w niedziele i święta – 10:30

**ALTÖTTING**  
ALTÖTTING - Kościół St. Magdalena przy placu kaplicznym  
**Msze św.** po polsku:  
■ I niedziela miesiąca – 11:00

**AUGSBURG**  
Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg  
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

**Msze św.:**  
AUGSBURG – kościół św. Alberta  
Dr. Schmelzing-Str. 60  
■ w niedziele i święta – 10:30  
■ środa i piątek – 18:30

**KARLSRUHE**  
Biuro: Südenstr. 39, 76137 Karlsruhe  
tel. 0721/24654

**Msze św.:**  
KARLSRUHE – kościół St. Josef, Eichelbergstraße 1  
■ sobota – 20:00

**KARLSRUHE** – kościół St. Elizabeth, Sudendstr. 39  
■ niedziela – 12:00  
Baden-Baden – kościół St. Josef  
Lichtentalerstraße 90 A  
■ niedziela – 15:00  
PFORZHEIM – kościół St. Franziskus  
Lindenstraße 26  
■ niedziela – 09:00  
RASTATT – kościół Zwölf Apostel  
Röttererbergstraße 14  
■ sobota – 17:00

### ROSENHEIM

**Msze św.:**  
ROSENHEIM – St. Michael, Westerdorferstr. 43  
■ w niedziele i święta kościelne – 10:30  
Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46  
■ od wtorku do piątku – 18:00  
TRAUNSTEIN – Stadtkirche St. Oswald, Maxplatz 8  
(od listopada do kwietnia) IV sobota miesiąca – 17:00  
TRAUNSTEIN – Salinenkapelle St. Rupert, Salinenstr. 2  
(od maja do października) IV sobota miesiąca – 17:00  
TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser  
Rathausplatz 1a  
■ I niedziela miesiąca – 17:00

**FREILASSING** – St. Rupert, Martin-Oberdorfer-Straße 2  
■ II niedziela miesiąca – 17:00

**GERETSRIED** – Heilige Familie, Johannisplatz 21  
■ III niedziela miesiąca – 16:00

**WALDKRAIBURG** – Christkönig, Karlsbader Str. 1  
■ II sobota miesiąca – 17:00  
■ IV niedziela miesiąca – 15:00  
■ Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

### NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR  
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355  
Fax 0911/3475749

**Msze św.:**  
■ w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)

■ w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa  
Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg

Lichtenau koło Ansbachu  
■ II niedziela miesiąca – 16:00

### FREYSTADT \*

**Msze św.** po polsku:  
FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33  
o. Bartymeusz Trąbecki, www.kirche-freystadt.de  
■ 10.03, 01.04, 14.04, 28.04, 12.05 – 11:30

### INGOLSTADT

ks. Norbert Zawilak  
Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt  
tel.: 0841-88138200

**Msze św.:**  
Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4  
■ w niedziele – 10:00  
■ we wtorki i czwartki – 9:00  
■ w poniedziałki, środy, piątki i soboty – 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche  
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:45

### STUTT GART

o. Tomasz Sadowski CSsR  
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart, tel.: 0711 551394

#### Msze św.:

STUTT GART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart

■ w niedziele i święta – 10:30

■ środy – 18:30

■ piątki – 18:30

■ soboty – 18:30 (formularz niedzielny)

STUTT GART – kościół św. Krzysztofa, Salacher Str. 33, 70327 Stuttgart-Wangen

■ w niedziele i święta – 12:00

■ wtorki – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14  
71034 Böblingen

■ w niedziele i święta – 12:30

■ czwartki – 18:30

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3  
72076 Tübingen

■ w niedziele i święta – 15:00

■ piątki – 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,  
73230 Kirchheim

■ I, III i V niedziela miesiąca – 18:00

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – kościół św. Jana, Obere Bahnhofstr.26, 71522 Backnang

■ w niedziele – 15:30 (oprócz miesięcy: VII, VIII i IX)

SCHORNDORF – kościół św. Marka, Alemannenweg 5, 73614 Schorndorf

■ I i III niedziela miesiąca – 8:00

### LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik  
Moldaustr. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

#### Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20

■ w czwartki – 19:00

■ w piątki i soboty – 18:30

■ niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH  
kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

■ niedziele – 12:30

### ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja  
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

#### Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41,  
Rottweil

■ w niedziele – 9:15

TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532  
Tuttlingen

■ w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen

■ w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold

■ w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg

■ w II sobotę miesiąca – 17:00

■ w IV sobotę miesiąca – 19:00



Niedziela Palmowa  
24.03.2024  
kościół św. Moniki (Neuperlach)

Sponsorzy dr. med. Jacek Zadrozny Patronat medialny

Regulamin konkursu www.krakowiak-muenchen.de menhard@krakowiak-muenchen.de

\* Nie podlega polskim parafiom.

# Znak Polski Walczącej

Walka z wrogiem to nie tylko strzały z pistoletów. W 1942 roku postanowiono wykreować graficzny znak podziemnej walki o niepodległą Polskę. 20 marca tego roku znak Polski Walczącej został po raz pierwszy namalowany w Warszawie.

## Konkurs na symbol walki z okupantem

Projekty na konspiracyjny konkurs – ogłoszony i oceniony przez jury Komisji Informacji i Propagandy Okręgu Warszawa Armii Krajowej w styczniu 1942 r. – nadsyłane były anonimowo. Zgłoszono 27 projektów znaku. Zwyciężył znak kotwicy, wykonany przez harcerkę z konspiracyjnego hufca Ochota. Jego autorką była urodzona 28 lutego 1920 r. Anna Smoleńska o pseudonimie „Hanka”, uzdolniona plastycznie studentka historii sztuki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Znak Polski Walczącej składał się z liter „P” – jak Polska i „W” – jak Walka, połączonych w kształt kotwicy symbolizującej nadzieję na niepodległość.

## Nieśmiała bohaterka

Anna Smoleńska pochodziła z rodziny głęboko zaangażowanej w konspirację. Zajmowała się sprawami opieki nad polskimi więźniami politycznymi, ale miała też bliższe kontakty z tajną redakcją „Biuletynu Informacyjnego”. Była związana z Organizacją Małego Sabotażu „Wawer”. Jako harcerka wchodziła w skład zespołu łączniczek hufca Mokotów Górny Chorągwi Warszawskiej Organizacji Harcerskiej.

W pamiętnikach i wspomnieniach konspiracyjnych harcerki Warszawy z okresu 1939–1945 zachowała się taka jej charakterystyka, napisana przez koleżankę:

„Hanka” była dziwna. Nosiła zawsze buty na niskim obcasie i nawet w zimie tylko skarpetki. Miała ciemne włosy, krótko ostrzyżone, które zaczesywała w tył. W ruchach miała coś z chłopca. Ale to właśnie „Hanka” szczególnie kochała dzieci. Była u niej w domu cała kolekcja charakterystycznych, świetnych ich zdjęć. Mówiąc o dzieciach, uśmiechała się ładnie i jej głos brzmiał szczególnie miękko. Ogólnie nieśmiała, łatwo peszyła się. Trudno żywała się z nowymi ludźmi, ale kiedy weszła do jakiegoś zespołu, była świetnym towarzyszem w pracy. Umiała przystosować się, chociaż zachowywała nie zawsze łatwą do zrozumienia postawę. Była bowiem przekornie uparta.

Była łączniczką sekretarza redakcji „Biuletynu Informacyjnego” Marii Straszewskiej „Emmy”, która tak ją wspominała: „Hanka” dużo czytała. Zdolna, bardzo inteligentna, miała wielostronne zamiłowania i zainteresowania”. Nie przyznała się nawet przed rodziną do autorstwa znaku Polski Walczącej – może zdecydował o tym obowiązek zachowania tajemnicy konspiracji.

## W łapach Niemców

Dalsze losy „Hanki” i jej rodziny były tragiczne, bowiem 3 listopada 1942 r. gestapo dokonało fali aresztowań, m.in. przeprowadzając rewizję u jej ojca, chemika Politechniki Warszawskiej, prof. Kazimierza Smoleńskiego w jego mieszkaniu w Domu Profesorskim przy ul. Koszykowej. U prof. Smoleńskiego prowadzone były konspiracyjne prace związane z Akcją „N”

i spotkania podziemnego harcerstwa, którego tajne materiały w schowku za lustrem nie zostały odkryte podczas rewizji. Niemcy aresztowali Annę Smoleńską wraz z rodzicami – Eugenią i Kazimierzem, siostrą Janiną oraz bratem Stanisławem i jego żoną Danutą. Wszyscy zostali umieszczeni w więzieniu na



Anna Smoleńska w Auschwitzu. Fot. Muzeum Auschwitz-Birkenau

Pawiaku. Stamtąd przewieziono do Auschwitzu Annę, jej matkę, siostrę oraz brata i szwagierkę. Żadna z kobiet z rodziny Smoleńskich nie przeżyła obozu. „Hanka” zmarła za drutami na tyfus 19 marca 1943 r. w wieku zaledwie 23 lat. Profesora Kazimierza Smoleńskiego rozstrzelano w Warszawie.

## Znak nadziei

Fenomen znaku Polski Walczącej jeszcze za jej życia w Warszawie opisał 16 kwietnia 1942 r. „Biuletyn Informacyjny”:

„Już od miesiąca na murach Warszawy rysowany jest znak kotwicy. Rysunek kotwicy jest robiony tak, że jego górna część tworzy literę «P», zaś część dolna – literę «W». Pewna ilość napisów objaśnia, że znak kotwicy jest znakiem Polski Walczącej. Zapoczątkowany być może przez jakiś zespół – znak ten stał się już własnością powszechną. Co dzień ścierany z murów, pojawia się na tych murach na nowo, rysowany przez tysiące nieznanych rąk. Są ulice, gdzie znaków jest mniej, ale są i takie, gdzie widzi się je na każdym domu, na każdej latarni, na chodnikach...”



Konspiratorzy malowali znak farbą, kredą, a nawet smołą, z czasem używano też szablonych. Legendarny Tadeusz Zawadzki „Zośka”, wyróżniający się w tej akcji, otrzymał nawet przydomek „Kotwicki”, a jego przyjaciel, Jan Bytnar „Rudy”, zasłynął namalowaniem symbolu Polski Walczącej wysoko, na cokole Pomnika Lotnika na placu Unii Lubelskiej, używając do tego kija z zamocowanym na nim poziomo pędzlem.

## Kotwica, która przetrwała do dziś

Nie da się ukryć, że z taką determinacją malowana kotwica zaniepokoiła Niemców. Świadczy o tym fragment raportu warszawskiego gubernatora Ludwiga Fischera z 13 kwietnia 1942 r.:

„Miesiąc marzec stał pod znakiem szczególnej aktywności polskiego ruchu oporu. Do kin wrzucano często bomby łzawiące w celu zakłócenia seansów i wywołania niepokoju wśród ludności. Coraz więcej również różnych znaków malowano na budynkach i pomnikach. Wszędzie na domach można było zobaczyć znak Polska Walcząca, w postaci liter P i W połączonych kotwicą”.

Aleksander Kamiński meldował w kwietniu 1942 r. swojemu szefowi płk. Antoniemu Chruścielowi: „Przez dwa tygodnie prowadzono akcję rysowania (kredą, farbą) znaku Polski Walczącej – kotwicy. Akcja powyższa wypadła dobrze. Ulica spontanicznie współdziałała w rysowaniu kotwic. W dwóch dzielnicach wywieszono transparenty ze znakiem kotwicy. Począwszy od 20 marca 1942 r., gdy znak ten na ulicach Warszawy pojawił się po raz pierwszy, w jego upowszechnianiu wzięło udział ok. 400 członków «Wawra»”.

Dziś trzy oryginalne kotwice z czasu niemieckiej okupacji można zobaczyć w Warszawie na budynku Naczelnej Izby Kontroli przy ul. Filtrowej 57, gdzie podczas wojny mieściło się biuro zarządu Urzędu Gubernatora Dystryktu Warszawa. Popularne też są małe kotwice jako wpinki czy nadruki, noszone na bluzach przez patriotyczną młodzież. Naszywki z tym symbolem noszą również na swoich mundurach żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej czy komandosi z Lublińca.

Jarosław Wróblewski



Znak PW na budynku PAST-y. Fot. IPN

# Poświęcenie pomnika z ziarenkiem goryczy



Gdy po raz pierwszy pomagałem archiwistom miasta Waldkraiburg w odczytywaniu nazwisk zagłodzonych dzieci pracowników przymusowych – zwiezionych tam przez Niemców podczas II wojny światowej – nie sądziłem, że parę lat później w miejscu ich pochówku stanie krzyż.

## Zwrócić godność

O zagładzie niemowląt urodzonych przez robotnice przymusowe wiedziałem już wcześniej, jednak nikt nie chciał mi pokazać miejsca pochówku tych dwudziestu sześciorga dzieci, w większości polskich. Dopiero po kilku „dyplomatycznych” rozmowach wskazał mi je były kościelnik. Teraz należało nadać temu rozgłos, a więc znaleźć redaktora, który opisałby to w miejscowej prasie. Pierwsze podejście skończyło się fiaskiem, gdyż upublicznienia tej historii odmówił redaktor naczelny jednej z miejscowych gazet. Na szczęście nie miał wątpliwości jego kolega po fachu z Waldkraiburger Nachrichten publikując 27 sierpnia 2020 roku artykuł pt. „Die Würde zurückgeben!”

Następna okazja do przypomnienia najmłodszych ofiar II wojny nadarzyła się we Wszystkich Świętych, gdy to w imieniu Konsulatu Generalnego w Monachium składałem wieniec i kwiaty na polskich grobach. Bez wahania postanowiłem uczynić to także w Pürten w miejscu spoczynku niemowląt. Kiedy składałem wieniec czy kwiaty w miejscach mężczyznstwa Polaków, zawsze informuję o mojej wizycie radę parafialną oraz niemieckie władze gminne, dzięki temu z reguły podczas takiej uroczystości towarzyszy mi mniej lub bardziej liczna grupa mieszkańców i miejscowych notabli. Tymczasem w Pürten, mimo wcześniejszego



Poświęcenie pomnika w Pürten

Andreas Bialas erinnert an die Ausländerkriegskinder“ („Zwrócić godność. Andrzej Białas przypomina o dzieciach obcokrajowców podczas wojny”). Pod zdjęciem, na którym zapalam świeczkę na nieistniejącym grobie niemowląt, autor napisał, że moim życzeniem jest powstanie tablicy upamiętniającej to miejsce. W artykule w bardzo emocjonalny sposób opisał on tragedię, jaka rozgrywała się w barakach śmierci. W nich to bowiem pozostawały nowo narodzone dzieci, odebrane matkom, które krótko po porodzie odsyłano do dalszej niewolniczej pracy.

## Cisza nad tym grobem

Po publikacji artykułu odzew był mizerny. Otrzymałem zaledwie kilka gratulacyjnych telefonów i tyleż maili ze słowami otuchy i zachętą do dalszego drażenia tematu. Szerszą dyskusję wśród mieszkańców Pürten (dzielnica Waldkraiburga z przyparafialnym cmentarzem, na którym pochowano niemowlęta) wywołała publikacja nazwisk pomordowanych dzieci w wydawanej raz na rok broszurze miasta.

powiadomienia, byłem sam. Nie zjawili się żaden Niemiec, nie było też wódatry miasta, a wieniec po dwóch tygodniach zniknął bez śladu.

## Razem z agresorami

Dopiero po fakcie zgłosił się do mnie proboszcz parafii w Pürten (jak się okazało, był polskiego pochodzenia), tłumacząc, że o mojej wizycie dowiedział się zbyt późno. Zainteresował się historią niemowląt i zorganizował spotkanie z radą parafialną, archiwistą i mną. Gdy okazało się, że wykonanie pomnika jest zbyt kosztowne, jedna z parafianek zaproponowała nieodpłatnie kuty krzyż nagrobny. Pomysł przyjęto, zwracając się o pomoc i patronat do miejscowego Zrzeszenia Für das Erinnern KZ Gedenkstätte Mühlförfer Hart, zajmującego się opieką nad miejscami pamięci. Długo dyskutowano, jakiego to określenia użyć na pamiątkowej tablicy. Proponowano nawet „zaginione dzieci”, co absolutnie nie odpowiadało prawdzie. W końcu, dzięki stanowisku prezesa Zrzeszenia i po

wyjaśnieniu historycznych faktów, użyto słowa „pomordowane”.

Ustalono, by uroczystego poświęcenia krzyża dokonać w Volkstrauertag, w Dniu Pamięci, obchodzonym w Niemczech z wielkim rozmachem. Przypomnijmy, że za Hitlera dzień ten nazywał się Heldengedenktag, czyli dzień pamięci bohaterów poległych za niemiecki naród oraz ojczyznę... I tak zostało do dzisiaj. Zmodyfikowano tylko nazewnictwo i z „bohaterów” zrobiono „ofiary wojen i przemocy”. Groby pozostały te same, ale przez tę manipulację do jednego worka wrzucono poległych agresorów i ich ofiary.

Volkstrauertag, 19 listopada 2023 roku, otworzyła uroczysta Msza św., w trakcie której burmistrz miasta, mówiąc o tragicznym losie niemowląt, nawiązał do dzisiejszych wojen i mogił poległych, mających być dla nas przestrogą. Następnie udo- no się do kwatery niemieckich żołnierzy. Wokół ustawiły się poczty sztandarowe i umundurowani weterani. Oddano salut honorowy, a orkiestra odegrała „Der gute Kamerad” – tradycyjną żałobną pieśń żołnierską, podczas której burmistrz, w imieniu miasta Waldkraiburg, złożył ogromny wieniec. Na koniec odwrócono się (dosłownie!) w kierunku nowego krzyża-pomnika na grobie niemowląt i ksiądz, poprzez wspólną modlitwę, dokonał jego poświęcenia. Pod krzyżem złożono dwa bukiety – jeden od Zrzeszenia „Für das Erinnern”, a drugi złożyłem sam, w imieniu wszystkich Polaków. Kwiatów od burmistrza i rady parafialnej nie było.

Wraz z przybyłymi Polakami poczułem się upokorzony, to był prawdziwy smak goryczy. Pocieszało nas jedno. Najważniejsza rzecz się udała, bo zwrócona została godność i pamięć unicestwionym niemowlętom.

Andrzej Białas

Autor przy grobie niemowląt



## 20 lat temu zmarł Jacek Kaczmarcki



FELIETON  
Bogdan Żurek

Z Jackiem Kaczmarckim pracowałem w redakcji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium. On ze swoim autorskim „Kwadransem Jacka Kaczmarckiego”, ja z programami skierowanymi do ludzi pracy.



Jacek Kaczmarcki i Bogdan Żurek, Monachium 1984.

Na wstępie dla młodszych informacja, a dla starszych przypomnienie, że w czasach powojennego zniewolenia Europy Wschodniej Amerykanie rozpętali „wojnę w eterze” polegającą na odkłamywaniu komunistycznej propagandy za pomocą wolnego słowa. W tym celu, na początku lat pięćdziesiątych ub. wieku, powstały w Monachium Radio Wolna Europa i Radio Wolność emitujące,

w językach narodowych, programy do wszystkich krajów tzw. bloku wschodniego oraz republik radzieckich.

Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. Miliony słuchaczy zasiadały przed charczącymi odbiornikami (RWE zagłuszano), aby wysłuchać nieocenzurowanych wiadomości i komentarzy. Jak podkreślali sami inicjatorzy, Radio Wolna Europa było najtańszą armią USA, ponieważ z rocznym budżetem w wysokości ceny tylko jednego myśliwca, znacząco osłabiało – poprzez informowanie społeczeństw – pozycję Moskwy w całej jej strefie wpływów.

Mimo że każdy z redaktorów miał swój pokój (ja naprzeciwko Jacka), najlepiej dyskutowało się w radiowej kantine. Powodów było kilka: dobre jedzenie i trunki, zawsze uśmiechnięte kelnerki oraz polski okrągły stół z dużą, naturalną dla pracy w radio, rotacją biesiadników. Po bombowym zamachu na początku 1981 r. doszła jeszcze jedna opinia. Według niej to w kantine miało być najbezpieczniej. Mieszcząca się bowiem w piwnicy, ponoć zapewniała

swoim gościom przeżycie eksplozji zmiatającej z powierzchni ziemi nawet cały budynek radia. Podmuchał przebieg ponad ich głowami. Nie muszę dodawać, że ze względu na popularność miejsca teoria ta miała pokaźne grono zwolenników.

W kantine można było spotkać nie tylko Jacka, ale także emigracyjnych opozycjonistów z innych państw. Wśród nich barda praskiej wiosny Karela Kryla. Kolegowali się z Jackiem. Obok pracy w radio wspólnie koncertowali na rzecz swoich krajów.

Jacek miał podzielną uwagę. Jadł czytając książkę, a jednocześnie miał pojęcie o tematach, które były przedmiotem toczącej się wokół dyskusji. Obserwował ludzi, czerpał z ich wiedzy i przeżyć. Na przykład, mój sen – horror z pałującymi zomowcami przy katafalku księdza Popiełuszki – wykorzystał w swojej audycji, aby pokazać polskiego emigranta, który „żył” ukochanym krajem przez całą dobę. Innym razem, kiedy opowiedziałem mu o tragicznym pożarze na statku MS Konopnicka w Stoczni Gdańskiej, stworzył, mi dedykowaną, poruszającą piosenkę o stoczniovcach uwięzionych w śmiertelnej pułapce.

Przez niemal dekadę byliśmy blisko siebie i to w różnych okolicznościach. Pozostały liczne wspomnienia. Mimo że po zamknięciu radia nasze drogi się rozeszły, kontakt pozostał. Mogły upłynąć lata, a podczas każdego kolejnego spotkania kontynuowaliśmy rozmowę tak, jakbyśmy przzerwali ją wczoraj.

Ostatni raz widzieliśmy się w klinice w Innsbrucku. Przywiozłem mu książki. Był już bardzo chory. Zmarł 20 lat temu, 10 kwietnia 2004 roku w Gdańsku.



Krzysztof Dobrecki

LISTY Z BERDYCZOWA

## Żółte niebezpieczeństwo

Wielokrotnie w swych listach ostrzegałem przed „czerwonym niebezpieczeństwem” pojmowanym jako dowolnego koloru Rosja i jej mentalność. Po tych kasandrycznych doświadczeniach mógłbym w zasadzie dać sobie spokój i pisać listy o fiołkach i różnych innych kwiatkach. A mnie zebrało się (choć wiem, że po próżnicy) do ostrzeżenia przed czymś tak odległym i mało znanym, że niemal nierealnym, jak Chiny

Jadąc przez Gruzję, a konkretnie z Kutaisi do Tbilisi, ku swemu zaskoczeniu nad budowaną równoległe do dotychczasowej drogi autostradą zobaczyłem powiewające czerwone transparenty z białymi chińskimi literami. Okazało się, że wszystkie autostrady w Gruzji budują i kredytują... Chiny.

Chiny wymyśliły, a w zasadzie przypomniały sobie, jeszcze cesarską politykę zagraniczną. Jeśli jakieś państwo ma problemy, Chiny oferują mu pomoc. Jeżeli to czy inne państwo nie jest w stanie spłacić Tej „pomocy”, Chiny egzekwują dług inaczej. Taka na ten przykład Grecja. Nie miała pieniędzy na żadne inwestycje. Chińczycy chętnie pomogli i zbudowali największy na Morzu Śródziemnym port kontenerowy. Ponieważ Grecja nie miała jak spłacić kredytu, musiała

przekazać port w dzierżawę Chinom. Nie na długo. Na sto lat. Na Cejlonie Chińczycy zrobili podobny manewr. Zbudowali port. Świetna baza na Oceanie Spokojnym. Ponieważ także Cejlon nie był w stanie spłacić inwestycji, Chińczycy przejęli teren, blokując przy okazji możliwość wypłynięcia na połów miejscowym rybakom. Żeby był porządek, portu i okolicznego terenu pilnuje wojsko chińskie? Skąd! Wojsko cejlońskie.

Kawałek dalej, w Etiopii, działają chińskie fabryki, dzięki którym Chiny omijają embargo. Na dodatek płacą mniej niż nawet w Chinach. Między stanowiskami pracy spacerują uważnie kapo, przepraszam, chiński średni dozór techniczny. Z fabryk można dojechać jedyną linią kolejową nad Morze Czerwone.

Zgadnienie, czyją własnością jest kolej? Cesarze chińscy (dynastii nie pomnę) przed wiekami udzielali pomocy mniejszym i biedniejszym krajom basenu Oceanu Spokojnego i wręcz utrzymywali tamtejsze rządy. Zapewniali sobie to, co i dzisiaj: dostęp do bogactw naturalnych i bezpieczne szlaki handlowe. Wszystko jednak wskazuje na to, że dzisiejszym Chinom wcale nie o bezpieczeństwo szlaków handlowych wyłącznie chodzi. Wspólna Europa i Afryka, część Azji, zachwyca się rozwojem Chin, nie widząc brutalności policji w Hongkongu, nie słysząc pomrukiwań wobec USA, nie widząc coraz liczniejszej oceanicznej floty lotniskowców, zbrodni w Tybecie czy też milionowej rzeszy więźniów sumienia.

Chiny przeżywały już kilka razy swój mocarstwowy rozwój. Za każdym razem znalazł się cesarz czy też inny sekretarz satrapa, który chciał zmienić wszystko... Jeden kazał zebrać całą flotę morską, bo – jego zdaniem – była zbędna. Inny kazał spalić wszystkie naukowe księgi i zakopać żywcem naukowców. Kolejny wymyślił, że najlepiej będzie, jak studenci wyjadą na wieś, a żelazo będzie się odlewać w przydomowych dymarkach. Czy możemy liczyć na taki obrót spraw? Niby historia lubi się powtarzać, ale może już jej się znudziło?



## Kobieta o wielkim ciepłym sercu Żegnamy Wiltrud Wessel

01.04.1934 – 03.01.2024

„Nie wystarczy tylko wiedzieć, trzeba to również stosować. Nie wystarczy tylko chcieć, trzeba to również czynić.” Ten cytat z dzieła J.W. Goethego „Wilhelm Meister Wanderjahre” wybrała Wiltrud Wessel jako motto dla swoich wspomnień, które przekazała wraz ze swoją spuścizną do archiwum Instytutu Badań Europy Wschodniej na Uniwersytecie Bremańskim latem 2022 roku. Urodzona w Monachium, matka dwójki dzieci, z wykształcenia gospodyni domowa, aktywna w lokalnym oddziale FDP, na około 360 stronach nieukończonego manuskryptu opisuje 35 lat swoich doświadczeń we „wzajemnym porozumieniu między narodami, pomiędzy Bawarią i Polską, od końca 1981 roku” – lat, które, wedle jej własnych słów, stały się jej życiem.

Wiltrud Wessel rozpoczęła swoją działalność charytatywną na rzecz Polski i Polaków tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Dlaczego akurat Polska? Nie miała tam ani krewnych, ani przyjaciół, ani nie znała żadnych osób z tego kraju. Z mediów wiedziała o trudnościach, z jakimi borykają się ludzie, którzy cierpią na brak artykułów spożywczych, leków i podstawowych rzeczy do przetrwania. Jednocześnie ożyło w niej wspomnienie o głodzie i biedzie, których doświadczyła jej rodzina po roku 1945, oraz o amerykańskich paczkach CARE. Postanowiła zrealizować swoją „nieodpartą” chęć pomagania ludziom. Od Stowarzyszenia „Pomoc dla Niemców na Wschodzie” otrzymała pierwsze adresy, a w szkole w Krailling zorganizowała pierwszą zbiórkę rzeczy.

W samym roku 1982 wysłała ponad 600 paczek, zachęcała setki rodzin z okolicy do objęcia patronatu nad rodzinami w Polsce, założyła prywatną inicjatywę „Pomoc dla Polski”, która później została zastąpiona przez stowarzyszenie „Most Bawaria-Polska”. Anonsowane przez nią prośby o dotacje, listy do różnych klinik, urzędów i przedsiębiorstw, w tym licznych firm produkujących sprzęt medyczny, miały często bardzo osobisty charakter. Dzięki niezwykłej determinacji przezwyciężała przeszkody administracyjne, międzyludzkie, a także polityczne.

Najwyżej ceniła sobie jednak spotkania międzyludzkie. Bez znajomości języka polskiego, sama, ale z dużą dozą odwagi, odbyła swoją pierwszą podróż w grudniu 1982 roku do nieznanego kraju do Poznania, gdzie doświadczyła niewyobrażalnej wdzięczności.



Od tego momentu motywowało ją również zrozumienie relacji z ludźmi w Polsce, „wobec których zwiniliśmy w najmroczniejszym okresie niemieckiej historii”. Jednocześnie nawiązała kontakty, które przekształciły się w długotrwałe przyjaźnie, np. z przedsiębiorcą Urszulą Bielanowską, która towarzyszyła jej jako tłumaczka, czy z Markiem Lenartowskim, pierwszym przewodniczącym NSZZ Solidarność w zakładach Cegielskiego. W ciągu tych lat odbyła ponad 100 podróży, a ponad 200 ciężarówek dostarczyło pomoc do klinik i sierocińców w 37 miejscowościach w Polsce.

Szczególnie ważna była dla niej troska o dzieci niepełnosprawne. Organizowała pomoc dla wielu domów opieki. Wspierała powstanie i rozbudowę fundacji „Bury Miś” na Kaszubach. Dla dzieci z Domu Dziecka w Szarczu (Wielkopolska) zorganizowała wymarzoną podróż do Lignano nad Adriatykiem, co wtedy, zaraz po przełomie 1989 r., dla wielu Polaków było luksusem nie do pomysłenia. W zamian otrzymała w 1990 roku „Order Uśmiechu”, najwyższe odznaczenie przyznawane przez polskie dzieci.



Jej praca została uhonorowana kolejnymi wyróżnieniami, m.in. Federalnym Krzyżem Zasługi I stopnia (w 2011 r.), Medalem Wdzięczności Solidarności (w 2010 r.), Bawarskim Orderem Zasługi (w 2006 r.), Medalem 25-lecia NSZZ Solidarność (w 2005 r.), oraz Europy (w 2001 r.). Rada Miasta Poznania nadała Wiltrud Wessel tytuł Zasłużonej dla Miasta Poznania (w 1992 r.), a w roku 1995 otrzymała ona honorowe obywatelstwo miasta Krasnystaw.

Uroczystość pożegnalna, pod przewodnictwem Burmistrza Rudolfa Hauxa odbyła się 21 lutego 2024 roku w Ratuszu w Krailling. Pożegnaliśmy „kobietę o wielkim ciepłym sercu” i „ambasadorkę potrzebujących”.

Karina Garsztecka

Zdjęcia: Archiwum Forschungsstelle Osteuropa an der Univ. Bremen, FSO 02-141 Wessel; Monika i Piotr Harasimiuk



# Tamara de Lempicka

## – królowa art déco

1898 – 1980

Na początku XX wieku dwa kierunki sztuki próbowały zwykłym ludziom upiększyć życie. Były to secesja i art déco. Artyści z nimi związani tworzyli sztukę użytkową przeznaczoną dla szerokich mas. Była to próba stworzenia nowego stylu, wolnego od imitacyjnego historyzmu, który charakteryzował większość sztuki i wzornictwa w XIX wieku. W czasie uprzemysłowienia, kiedy ludność w miastach w ciągu dziesięciolecia podwoiła się, kiedy na ulicach pojawiły się pierwsze samochody, a metropolie stały się głośnie i brudne, twórcy propagowali powrót do natury i nie ograniczali się tylko do sztuk pięknych, ale chcieli stworzyć estetyczny świat codzienny. Dekorowali domy i przedmioty użytkowe np. meble czy szylidy. To były narodziny nowoczesnego designu.

Secesja (*art nouveau*) wykorzystywała kwiatowe wzory, a jej motywy składały się z fal, łuków i półkoli. Styl art déco to skrót od *arts décoratifs* (sztuki dekoracyjne), charakteryzował się prostymi liniami, geometrycznymi wzorami i symetrią. Reprezentatywne dla niego było również dwuwymiarowe przedstawienie motywów i nieprzekraczanie granicy abstrakcji. Twórcy obu kierunków wierzyli w uzdrawiającą siłę piękna.

Mało kto zna malarkę, ale prawie każdy zna jej obrazy. Tamara de Lempicka była polską artystką, która spędziła swoje zawodowe życie we Francji i Stanach Zjednoczonych. Najbardziej znana jest ze swoich dopracowanych portretów bogaczy i arystokratów w stylu art déco oraz z wysoce stylizowanych aktów. Dzięki kobietom w samochodach i w strojach wieczorowych, dzięki odważnym kompozycjom i erotycznie naładowanym portretom lifestyle'owym Tamara Lempicka zrobiła szybką karierę w Paryżu w latach dwudziestych XX wieku. Jej prace przedstawiają często niezbyt szczupłe, wyzywające i wyemancypowane kobiety, niejednokrotnie prostytutki. W tamtych czasach uważano jej płótna za kontrowersyjne, ponieważ otwarcie prowokowały.



### Polsko-żydowska rodzina

Ojcem Tamary był bogaty rosyjski Żyd, który opuścił rodzinę, gdy jego córki były jeszcze małe. Artystka wychowywała się w Warszawie u zamożnych dziadków. Na wakacje jeździła z babcią do Włoch, gdzie podziwiała sztukę renesansowych mistrzów. Ich wpływ jest widoczny w jej późniejszych obrazach. Po śmierci dziadków przeprowadziła się do krewnych do St. Petersburga. Tam studiowała w Akademii Sztuk Pięknych i poznała swojego pierwszego męża, Tadeusza Łempickiego, znanego adwokata. Rewolucja bolszewicka w listopadzie 1917 roku zakończyła ich wygodne życie, gdyż jej mąż został aresztowany. Tamara, za noc ze szwedzkim konsulem, zapewniła mu jednak uwolnienie i dzięki fałszywym paszportom małżonkowie uciekli do Paryża.

### Złote lata dwudzieste

Na emigracji artystka przybrała nazwisko Tamara de Lempicka (wymowa: Lempika), chcąc w ten sposób podkreślić rzekome arystokratyczne pochodzenie. Jej styl był mieszkanką stylu neoklasycznego i wyrafinowanego kubizmu. Opracowała nową formę dla swoich portretów: wydłużone ciała pełne elegancji o metalicznej gładkości

w intensywnych kolorach z nutą erotyzmu. Jej podobizny stały się ikonami nowej, niezależnej i wyzwolonej kobiety. Tamara de Lempicka była obsesyjną artystką, malowała nieraz po 16 godzin dziennie. Była kobietą żądną życia i uwielbiającą biżuterię. W okresie międzywojennym zarabiała miliony i bardzo aktywnie uczestniczyła w życiu towarzyskim prominentów. Znała byłą ze swojego wystawnego życia, ze skandali z powodu afer z osobami obu płci, rozwiązywał imprez i zażywania narkotyków. Nadawała ton paryskiej modzie, a po śmierci przyjaciółki walczyła z depresją.

W 1927 roku Łempickiej przyznano pierwszą nagrodę na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Pięknych w Bordeaux. Dwa lata później portret córki artystki, podczas jej Pierwszej Komunii Świętej, zdobył medal na międzynarodowej wystawie w Poznaniu.

Jednym z najbardziej znanych dzieł Łempickiej stał się jej autoportret, który uświetnił okładkę niemieckiego magazynu mody „Die Dame”. Przedstawiła się na nim w skórzanej pilotce za kierownicą zielonego wyścigowego Bugatti – epatowała chłodnym pięknem oraz niedostępnością. W rzeczywistości „bogini ery automobilizmu” posiadała małego żółtego Renaulta. Ten kultowy autoportret stał się symbolem epoki i ukształtował obraz dekadentów lat międzywojennych.

W 1928 roku artystka została kochanką barona Raoula Kuffnera, bogatego żydowskiego przemysłowca. Sześć lat później, po rozwodzie z Łempickim i śmierci żony Kuffnera, wzięła z nim ślub. Od tego czasu stała się znana w prasie jako „baronowa z pędzlem”.

Po wybuchu II wojny światowej wraz z mężem przeprowadziła się do USA, gdzie malowała portrety celebrytów i martwe natury. Jednak jej sława stopniowo malała i większość późniejszego życia „femme fatale lat dwudziestych” spędziła w zapomnieniu. Obecnie jej twórczość przeżywa renesans, a jej dwa dzieła zostały kilka lat temu sprzedane za 13,3 mln \$ oraz za 16,28 mln £ – tym samym „ikona art déco” stała się najdroższym polskim artystą oraz trzecią najdroższą artystką na świecie. Dzieła Łempickiej kolekcjonują m.in. piosenkarka Madonna oraz aktor Jack Nicholson. Na Broadwayu można aktualnie zobaczyć musical o życiu tej rewolucyjnej artystki. Wpływ jej obrazów na kulturę popularną (*Popkultur*) zapewnia ich ciągłą aktualność i znaczenie w świecie sztuki.

Jolanta Helena Stranzenbach



# Paschalny dynamizm

„A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu” (J 20,1-4).

W tej relacji nie ma duchowego paraliżu, rezygnacji, załamanych rąk, pograżenia się w żalobie i tragizmie śmierci, jak to na ogół bywa, gdy umiera ukochany człowiek. Nie, tu jest ruch, pośpiech, bieganina, a nawet rodzaj sportowej rywalizacji.

Jest jeszcze ciemno, Maria jest u grobu – i tu wieje smutkiem i żalobą. Ale gdy dostrzega odwalony od grobu kamień, natychmiast biegnie w pośpiechu do Piotra i Jana, by im przekazać ten niewyjaśniony fakt. Ci dwaj zaś pędzą do grobu jak na wyścigach. Jan, będąc młodszym, wyrzyna się do przodu i w tym wielkanocnym maratonie wygrywa – jest pierwszy. Ale nie wchodzi do grobu, daje pierwszeństwo Piotrowi.

### Zdrowa rywalizacja

Piotr – pierwszy papież – przegrywa „wielkanocny wyścig”, jest drugi, „na mecie”. Pierwszym przy pustym grobie jest uczeń, którego Jezus szczególnie kochał. Te specyficzne zawody można zinterpretować tak: Z samego faktu, że ktoś piastuje różne urzędy i funkcje w Kościele, nie wynika jeszcze, że jest lepszym i bardziej gorliwym chrześcijaninem, że ksiądz, diakon, biskup i papież posiadają większą godność od innych lub cechuje ich większy dynamizm. Z zasady jest bowiem tak, jak mówi św. Jan: ten, kto kocha, jest szybszy, kto jest prawdziwie kochany, jest pierwszy. Ten, któremu tęsknota i szukanie leżą na sercu, szybciej dojdzie do Chrystusa, ten którego duchowe wnętrza napędzane jest miłością, jest bardziej żywotnym chrześcijaninem.

Biskup Grzegorz Ryś (dziś kardynał) tak interpretował kiedyś ów bieg do grobu Jezusa: „Kościół w tym tekście widział symbole charyzmatu i urzędu. Jan jest uczniem miłości, a miłość to inne imię charyzmatu. Charyzmat zazwyczaj dobiega szybciej niż urząd. Gdy XIII-wieczny Kościół zderzał się z potężnym grzechem własnym, pierwszym, który znalazł odpowiedź, nie był Innocenty III, lecz Franciszek. Ale charyzmat potrzebuje urzędu. Wiara Piotra jest potrzebna Janowi, który nie uciekł spod krzyża, jest charyzmatykiem, umiłowanym uczniem. Ale on potrzebuje wiary człowieka, który zaparł się Jezusa, zwiął spod krzyża i przepłakał noc” („Gość Niedzielny” z 24.04.2011, s.88).

Św. Jan w obrazie biegu do grobu chce nam powiedzieć: Trzeba być dynamicznym, konkurować, współzawodniczyć, ale nie tak, by nie liczyć się z tymi, co w imieniu Chrystusa pełnią posługę władzy w Kościele, z papieżem i biskupami, z duszpasterzami. W tym wszystkim konieczna jest współpraca i dialog, czasem zatrzymanie się i czekanie na decyzję. Ale to nie zmienia faktu, że wszyscy chrześcijanie tak duchowni jak świeccy są równi sobie i w taki sam sposób „duchowymi sportowcami” współzawodniczącymi w zmaganiach o głębszą i bardziej misyjną wiarę, o dynamizm ewangelizacji, o lepszy świat.



Ks. dr hab. Jerzy Grzeškowiak

### Wielkanoc – to życie, ruch, przemiana, odnowa

Wielkanoc jest wydarzeniem, które wstrząsa i porusza, zrywa na nogi, leczy, ma coś z fitnessu, dynamizuje. Wielkanoc wzywa do nowości życia, do odnowy i reform. Nic nie ma pozostać przy starym. To prawdziwa rewolucja. Pojawia się Nowe, ku któremu trzeba wyjść, dać się pochwyć i przemienić. Nie przystoi bierność, ospałość, zasiedzenie, trzeba wyruszyć i zacząć szukać... przede wszystkim Zmartwychwstałego Pana – we własnym życiu i w świecie!

Niestety chrześcijaństwo dzisiejsze – zdaniem wielu – nie przejawia pełnej żywotności, zastępnego w odziedziczonych formach. Przykładowo: wielu uczestnikom niedzielnej liturgii nie zależy na tym, by swą wiarę wyrazić w modlitwie i śpiewie, w różnych znakach angażujących wszystkie zmysły. Ważniejsze jest, by wszystko skończyło w 45 minutach. Konkretny przykład: w parafii, w której od początku jej istnienia nie dostrzegano potrzeby używania podczas Mszy św. dzwonek, zakupiłem takowe przed Wielkanocą. Ich użycie po raz pierwszy na Gloria w Wielki Czwartek wywołało u niektórych parafian zdenerwowanie i krytykę: „Nie zasypiamy w czasie Eucharystii, by trzeba nas budzić dzwonekami!”. Duch Zmartwychwstania takich zrzędów jeszcze nie dotknął! Nieważne, by w spotkaniu z Jezusem ożywić to, co uspione, zacerpnąć nowe pomysły i ewangelizacyjną energię; ważniejsze, by nie wypaść z tradycyjnych, przetartych kolein i mieć swój „święty spokój”. Nieważny zapał, inicjatywność i fantazja, które mogą zapłonąć, gdy się jest przy Zmartwychwstałym, ważne, by trzymać się wiernie skostniałego rytu i suchych kościelnych przepisów dalekich od problemów codzienności. Nie mają znaczenia przeżycie, emocje, uczucia, lecz bezpieczny dystans. Potwierdzenie własnych pastoralnych doświadczeń znajduję w słowach papieża Franciszka,

który mówi o „największym zagrożeniu, jakim jest szary pragmatyzm codziennego życia Kościoła, w którym pozornie wszystko postępuje normalnie, podczas gdy w rzeczywistości wiara się wyczerpuje i stacza w miernotę. Rozwijają się psychologia grobu, która stopniowo zamienia chrześcijan w muzealne mumie. Rozczarowani rzeczywistością, Kościołem lub samym sobą, przeżywają nieustanną pokusę przywiązania do słodkawego smutku bez nadziei, który opanowuje serce jako „najtęższy z eliksirów złego ducha” (*Evangelii gaudium*, nr 82-83).

Chrześcijaństwo o takim profilu zapomina, że swój początek ma w Zmartwychwstaniu. Idzie zatem o odpowiedź na „Bożą pobudkę” i apel do powstania z letargu, do ożywienia wspólnoty parafialnej, do nowej ewangelizacji, do „rewolucji” przeciwko nędzy i śmierci w świecie, przeciw modernistycznym obłędnym ideologiom i lewackim trendom odrzucającym fundamentalne wartości a zagrażające rodzinie i życiu człowieka od poczęcia do ostatniego oddechu i bicia serca; idzie o Życie, które nie może być uśmiercane przez nic, przez żadne prawo i przez nikogo. Chodzi w tym wszystkim także o pośpiech, o szybsze tempo. Bo już i tak ludzkość się spóźniła. W końcu idzie o konkurowanie w szukaniu metod, jak ożywić chrześcijaństwo, o zaangażowanie i dynamikę, która zdolna jest innych wyprzedzić, jakby chodziło o złoty medal na Olimpiadzie.

Oczywiście nie wszystko jest tak, jak w sporcie. Naszej żywotności nie zawdzięczamy sobie samym. Chrystus, ukrzyżowany i zmartwychwstały, jest tym, który stoi za wszystkim, przed wszystkim i we wszystkim, co czynimy. To On jest źródłem i mocą wszystkich planów, przedsięwzięć i dokonań. On naszą Witalną Siłą, naszym Dynamizmem. To ON – nasze Święto i Świętowanie – bez końca!

Apostołowie biegnący do grobu. Obraz Eugène'a Burnanda.



# Paulini w Altötting

Zapraszamy do skorzystania z tego miejsca ciszy i modlitwy w celu pogłębienia osobistej relacji z Bogiem i odnalezienia spokoju dla swojej duszy. Niech wizyta w Altötting napełni Was radością i wzmocni Waszą wiarę. – w ten sposób na swojej internetowej stronie zachęcają Ojcowie Paulini do nawiedzenia Sanktuarium.

Z dniem 1 września 2023 roku czterech polskich braci utworzyło pierwszą wspólnotę Paulinów w klasztorze St. Magdalena. W inauguracyjnym kazaniu O. Beniamin podkreślił: czujemy się zaszczytzeni i zarazem upokorzeni w obliczu zadań i wyzwań. Chcemy być klaszorem otwartym dla ludzi, w którym można znaleźć spokój i duchowość. Po takiej zapowiedzi warto przeprowadzić wywiad z „nowymi” zakonnikami.



O. Beniamin - prowincjał, przeor i wicedyrektor ds. pielgrzymek; O. Bernard i O. David. Foto: A. Białas

## Z OJCAMI PAULINAMI Z ALTÖTTING rozmawiał Andrzej Białas

**A.B.:** O. Davidzie, skąd wzięli się Paulini?

**O.D.:** Historia zaczyna się na Węgrzech na wzgórzach Pilis, jest XIII wiek i ówczesny Biskup Bartłomiej z Pesc widzi, że tamtejsi pustelnicy to wagabundzi i potrzebują „pasterza”. Chciał założyć klasztor. Jednak dopiero kanonik bł. Euzebiusz z Ostrzyhomia (Węgry) ujrzał w swojej wizji wiele małych płomyków zbiegających się, razem tworząc jeden wielki płomień. Zrozumiał wtedy, że we wspólnocie siła. Zainspirowany wizją, zakłada w 1242 roku klasztor na górze Pilis. Tę datę uważa się jako założenie pierwszej kolebki paulińskiej. Jednak ówczesny Papież nie chciał zgodzić się na zatwierdzenie zakonu. Bł. Euzebiusz umiera 20 stycznia 1270 roku i potrzebny był jakiś protektor, który załatwiłby nam „wejście u Papieża”. To właśnie św. Tomasz z Akwinu pomógł i 13 grudnia 1308 roku Papież Klemens zatwierdza zakon.

**A.B.:** Skąd wzięła się nazwa Paulini i jak trafili oni do Polski?

**O.D.:** Zgodnie z ostatnią wolą Bł. Euzebiusza zakonnicy nie mają się nazywać po nim, czyli Euzebianie, bo nie chciał być tym samym czczonym jako założyciel. Wybrano jako wzorzec do naśladowania pierwszego pustelnika św. Pawła z Teb. Do Polski 31 sierpnia 1382 roku przyjeżdża z węgierskiego klasztoru Marianosztra 12 Paulinów, którzy zakładają klasztor. Wkrótce otrzymali oni od Władysława Opolczyka ikonę Matki Boskiej i zaczyna się dzieło cuda. Dla ciekawostki dodam, że Paulini byli już od 1341 w Niemczech, jednak w ramach sekularyzacji w 1806 roku zakonnicy opuszczają ziemię niemiecką.

**A.B.:** Jak wróciliście do Niemiec i kto was skierował do Altötting?

**O.D.:** W latach 70-tych XX wieku proboszcz Mrochen starał się, aby znów ściągnąć Paulinów do Niemiec w duchu pojednania pomiędzy narodami. Niechętnie było to widziane przez władze komunistyczne, ale w końcu zamiar udaje się i czterech Paulinów z Częstochowy przychodzi 15 sierpnia 1981 roku do klasztoru w Mainburgu. My, Paulini, działamy w pięciu klasztorach na terenie Niemiec: w Erdingu, Mainburgu, Pfarrkirchen, Todtmoos i Pasawie. W listopadzie 2022 roku doszło do spotkania z Biskupem Osterem. Dał mi jako prowincjałowi propozycję przejęcia klasztoru w Altötting, bo docenił naszą posługę oraz ogromne doświadczenie z pielgrzymami. To było dla mnie zaskoczeniem. Ja to, my w takim ważnym dla Bawarczyków miejscu? Polacy? Paulini? Cudzoziemcy? Sam nie mogłem podjąć takiej decyzji i skontaktowałem się z moimi braćmi oraz Prowincjałem Generalnym z Jasnej Góry. Zanim dalszy pozytywną odpowiedź Biskupowi, dwa miesiące dręczyło nas pytanie, czy podaliśmy oraz jakich należy dokonać rosad w innych klasztorach.

**A.B.:** Przyjechaliście tu wykonywać posługę, ale co się za tym kryje?

**O.D.:** Nasza działalność jest dwutorowa, czyli posługa w sanktuarium i parafii, a mamy ich aż trzy. W sanktuarium to przede wszystkim codzienna spowiedź, Msze św., oprowadzanie pielgrzymów. W parafiach, oprócz regularnych Mszy św., to przygotowania do komunii i bierzmowania. Pielęgnowujemy kontakty z organizacjami i to z całego świata.

**A.B.:** Jak wygląda powszedni dzień zakonnika i czy zakonnik ma on również czas wolny dla siebie?

**O.D.:** Oprócz obowiązków staramy się zachować nasz charakter zakony. Dzień zaczyna się o 7.00 rano wspólną trzydziestominutową modlitwą. Po wspólnym śniadaniu każdy z nas wraca do swoich obowiązków i znów około 12.00 spotykamy się na modlitwie i obiedzie. O 14.00 posługa w konfesjonale, poświęcanie pamiątek, czas na indywidualne rozmowy z potrzebującymi, a wieczorem nabożeństwo. Wspólna kolacja, modlitwa o 19.00 zamyka powoli nasz dzień, a od 21.00 jest cisza nocna. Każdy z nas ma jeden dzień w tygodniu wolny dla siebie. Nie musi przychodzić na wspólną modlitwę, może nawet cały dzień przeleżeć w łóżku. Ja lubię rower, sport i mam dwie papugi ary. O. David pasjonuje się historią, a O. Bernard niedawno został wyświęcony i intensywnie uczy się posługi w zakonie.

**A.B.:** Widzę, że macie bardzo głęboko zakorzeniony patriotyzm. Czy macie jakieś plany, jeśli chodzi o działalność polonijną w tym miejscu?

**O.D.:** Przede wszystkim i na pierwszym miejscu podstawą naszej działalności jest praca dla miejscowej społeczności bawarskiej. Mimo to nie odrywam się od moich korzeni, bo gdy modłę się po polsku, to Pan Bóg z pewnością lepiej mnie zrozumie niż gdybym modlił się po niemiecku. Tak chyba uważają tu wszyscy Polacy. Właśnie powstała inicjatywa, wspólnie z miejscową Polonią, zorganizowania raz w miesiącu Mszy św. w języku ojczystym. Z radosnym ojczyźnianym i otwartym sercem zapraszamy do nas również pielgrzymki Polaków.

Więcej na stronie internetowej: <https://www.xn--stmagdalena-alttting-ibc.de/>

# Przyczyny zgonów poprzedników Putina

Choć przywódcy Rosji i ZSRR umierali na prozaiczne choroby, to do dzisiaj okoliczności śmierci wielu z nich pozostają niejasne i dyskusyjne.

**Ławrientij Beria** był wykonawcą politycznych planów Stalina i jego prawą ręką, jako szef tajnej policji politycznej NKWD „chorował na seks”, co graniczyło miało podobno z seksoholizmem. Jak sam wyznał, podczas wojny zaraził się syfilisem i musiał poddać się leczeniu. Kobiety dostarczali Berii jego ochroniarze, którzy prowadzili dokładną ich listę. Według niektórych źródeł znajdowało się na niej 39 nazwisk, według innych aż 79. Beria został rozstrzelany 24 grudnia 1953 r., a jego ciało spalone. Istnieje pięć wersji jego egzekucji. Trzy miesiące po

**Nikita Chruszczow.** Niepowodzenia w polityce zagranicznej i ośmieszenie w oczach światowej opinii publicznej sprawiły, że w październiku 1964 r. plenum KC KPZS (pod nieobecność Chruszczowa) – zdęgowane nieprzewidywalnymi poczynaniami I sekretarza – odwołało go z wszystkich zajmowanych stanowisk oraz wykluczyło z KC. Po odsunięciu od władzy Chruszczow mieszkał w podmoskiewskiej daczce, dyktując swoje pamiętniki, które zostały opublikowane na Zachodzie. Zmarł na skutek rozległego zawału serca 11 września 1971 r.



MARIA LEGIEĆ  
Absolwentka polonistyki na KUL w Lublinie. Działaczka Solidarności. Od 1985 emigrantka w Niemczech. Lektorka języka polskiego dla studentów niemieckich.



śmierci Stalina został aresztowany w wyniku spisku przeciwko niemu w biurze politycznym. Oficjalna, ale nie wiadomo, czy zgodna z prawdą, wersja brzmi następująco: „po przeprowadzonym wielomiesięcznym śledztwie Beria został uznany za winnego wielu zbrodni przeciwko partii komunistycznej i państwu sowieckiemu oraz skazany na karę śmierci za zdradę stanu”.

**Borys Jelcyn.** Niewykluczone, że alkohol, od którego nie stronił, doprowadził do postępującej sercowo-naczyniowej niewydolności wielonarządowej, która była bezpośrednią przyczyną jego śmierci w dniu 27 marca 2007 r. Miesiąc wcześniej, w czasie Wielkanocy, Borys Jelcyn pojechał do Ziemi Świętej, by prosić Boga o przebaczenie. Arabski duchowny, który go tam oprowadzał, opowiadał, że Jelcyn zapytał go, czy modlitwa w tym miejscu spowoduje, że Bóg lepiej go usłyszy. „Odpowiedziałem, że tu można modlić się nawet na ulicy i Bóg na pewno to usłyszy”. Arab dodał, że „choć Jelcyn bardzo cierpiał, zapewniał, że czuje się lepiej i nie czuje już bólu. Modlitwa go uspokoiła!”.

**Józef Stalin (Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili).** Gdy 1 maja 1953 r. do sypialni Stalina wszedł jego ochroniarz, przywódca Związku Radzieckiego leżał na podłodze w kałuży zimnego moczu, ale oddychał. Był w stanie podobnym do głębokiego snu, jednak nikt z najważniejszych dygnitarzy nie spieszył mu z pomocą, a lekarza wezwano dopiero następnego dnia. Stalin zmarł trzy dni później.

Na zakończenie jeszcze o dwóch zgonach, wprawdzie nie poprzedników Putina, ale w pewnym czasie możliwych jego następców, których należało się pozbyć.

**Jewgienij Prigożyn.** Prywatny odrzutowiec Embraer Legacy rozbił się 23 sierpnia 2023 r. w pobliżu rezydencji Władimira Putina nad jeziorem Wałdaj w obwodzie nowogrodzkim, graniczącym z obwodem twerskim. Badnia DNA potwierdziły, że w zestrzelonym samolocie był Prigożyn. Występując przeciwko władcy na Kremlu, watażka i dowódca prywatnej armii Putina, rozszedł system władzy, pokazując, że rosyjski przywódca nie ma monopolu na rządzenie. W inny sposób niż rosyjska propaganda, opowiadał o wojnie przeciwko Ukrainie. Musiał zginąć.

## Rosja w liczbach

- pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby zabójstw politycznych.
- pierwsze miejsce pod względem liczby rozwodów
- pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby zabójstw wśród młodzieży
- pierwsze miejsce w Europie w ilości samobójstw dzieci
- 43 miejsce na świecie pod względem umiejętności szkolnych uczniów
- około miliona dzieci bezdomnych od urodzenia
- pierwsze miejsce na świecie pod względem konsumpcji heroiny
- pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby ofiar katastrof lotniczych
- dwa razy więcej ofiar wypadków drogowych niż w innych rozwiniętych krajach
- 200 osób dziennie (tj. ponad 70 tysięcy rocznie) zaginionych bez wieści
- pierwsze miejsce wśród dostawców niewolników seksualnych.



## Sami „władcy” o ich Rosji

„A jednak nadal kradniemy. Jest to taka tradycja” – konferencja prasowa prezydenta Federacji Rosyjskiej W. Putina.

„Zwalczenie korupcji w Rosji jest niemożliwe” – Dmitrij Miedwiediew w wywiadzie dla gazety „Wiedomosti”.

# Zapach ocalenia

Rozmowa z Magdą Huzarską-Szumiec, dziennikarką i autorką książki „Nusia z Listy Schindlera”, opublikowaną w wydawnictwie Wielka Litera, która na przełomie maja i czerwca 2024 ukaże się też w języku angielskim.

**JŁ-Z:** Kiedy i jak poznałaś panią Niusię Horowitz, bohaterkę Twojej książki?

**MH-Z:** To było około dwudziestu lat temu, podczas otwarcia muzeum w Fabryce Schindlera. Przyjechało wtedy do Krakowa mnóstwo Schindlerowców, aby wziąć udział w tym wydarzeniu. Na moją prośbę pani Nusia oprowadziła mnie po muzeum przed oficjalnym otwarciem i pokazała eksponaty z nią związane, między innymi zdjęcie tramwaju opatrzonego napisem „Nur für Deutsche”, którym nie wolno jej było jeździć. Mogła tylko patrzeć, jak przejeżdżał przez getto, a ludzie w środku obserwowali ją zza szyb. Tak się poznałyśmy i od tamtego czasu spotykamy się co jakiś czas. Pracowałam wtedy w redakcji gazety codziennej i kontaktowałam się z panią Niusią, ilekroć wypadała jakaś rocznica związana z II wojną światową. Ona opowiadała mi tę samą historię, wzbogacając ją jednak za każdym razem o inny szczegół, a ja pisałam na tej podstawie kolejne artykuły. Pewnego razu pani Nusia opowiedziała mi o tym, jak uległa wypadkowi, wskutek którego straciła węch i smak. Zaskoczyło mnie to, że nie mówiła tego zmartwionym, ale bardzo radosnym głosem. Dlaczego? Wyjaśniam w książce. Ta jej opowieść sprawiła, że postanowiłam napisać o smakach i zapachach odczuwanych przez małą dziewczynkę, rzuconą w wir historii, nieświadomą tego, co się wokół niej dzieje i która bardzo boleśnie to odczuwa.

**JŁ-Z:** I stąd wzięły się odniesienia do zapachów w tytułach rozdziałów książki?

**MH-Z:** Tak. Zależało mi na tym, bo pani Nusia jest osobą niezwykle sensualną i odbiera świat wszystkimi zmysłami. Smaki i zapachy są tym, co ją naprawdę charakteryzuje, bo to bardzo pogodna osoba, pomimo traumy, z którą wciąż żyje. To ona uświadomiła mi, że powinniśmy cieszyć się życiem.

**JŁ-Z:** Czy pisałaś wyłącznie na podstawie wspomnień pani Niusi?

**MH-Z:** Ona sporo rzeczy wyparła ze świadomości i do czasu pojawienia się w Krakowie Spielberga z nikim o swoich przeżyciach nie rozmawiała. Jej mąż i córka wiedzieli tylko o tym, że była w obozie. Postanowiłam rozbudować jej opowieść o odpowiednie tło historyczne. Podzieliłam więc książkę na dwie wzajemnie przeplatające się części. Z jednej strony jest to fabularyzowana opowieść o przeżyciach pani Niusi jako małej dziewczynki, a z drugiej jej komentarz do tego, co napisałam. Po skończeniu każdego fragmentu czytałam



Magda Huzarska-Szumiec i, po prawej, pani Nusia Horowitz, obecnie Karakulska

go pani Niusi i pytałam, czy się z tym zgadza. A ona mówiła: „Tak, właśnie tak było”. W zasadzie niewiele rzeczy zmieniła.

**JŁ-Z:** W części fabularyzowanej opisujesz nie tylko zewnętrzne, ale i wewnętrzne przeżycia bohaterki.

**MH-Z:** Starłam się wejść w jej położenie. Wyobrażałam sobie, jak dziesięcioletnia dziewczynka postrzega rzeczywistość obozową. Jedną z najbardziej przerażających sytuacji była dla mnie ta, kiedy po przybyciu do Auschwitz ostrzyżono matkę Niusi. Kiedy dziewczynka zobaczyła ją łysą, zaczęła krzyzczeć, że to nie jest jej mama. To okrutne, ale ów dziecięcy bunt pokazuje, jak Nusia odbierała ten świat. Nagle jej mama przestała być piękną damą, która ubierała córeczkę w liliowe sukienki, a stała się podobna do

innych więźniarek. Nusia patrzyła na nią bez współczucia, jak normalne dziecko, które chce mieć normalną, ładną mamę.

**JŁ-Z:** Czy miała opory, żeby Ci o czymś opowiedzieć?

**MH-Z:** Starłam się być wobec niej delikatna. Pani Nusia ma obecnie 92 lata, więc kiedy wkraczałyśmy na trudny grunt i w jej oczach pojawiały się łzy, mówiłam: stop. Ale kiedy ona się uspokajała, sama wracała do swojej opowieści i nie chciała przerywać. Nasza praca odbywała się etapami, moja rozmówczyni wytrwała do końca i nie pominęła żadnego pytania. Chciałam zachować jej sposób wyrażania się, na przykład jak opisuje ucieczkę przed Niemcami furmanką do Janowa Lubelskiego, mówiąc: „Ależ mnie dupsko bolało!” Ta starsza pani używa takich zwrotów, więc je wiernie cytowałam. Pokazują, jak otwartą i pogodną jest osobą.

**JŁ-Z:** Kiedy Spielberg kręcił w Krakowie „Listę Schindlera”, pani Nusia pracowała w hotelu Forum, w którym zatrzymali się twórcy filmu. Była zszokowana podobieństwem aktorów grających Oskara Schindlera i Amona Götha do rzeczywistych postaci.

**MH-Z:** Pani Nusia chciała zobaczyć z bliska gwiazdy ekranu, jeśli już miała po temu okazję. Ale na ich widok nastąpił u niej flash-back i wróciły wspomnienia. Był to też moment przełomowy, kiedy odważyła się zacząć o tym mówić. Wtedy poznała Stevena Spielberga, który zaproponował jej, żeby została konsultantką filmu. Opowiedziała mu swoją historię, a on umieścił w filmie jej postać, którą zagrała Agnieszka Makuszewska. Jest tam taka scena, kiedy Nusia wręcza Schindlerowi tort urodzinowy i składa mu po niemiecku życzenia. Kiedy Pani Nusia opowiadała mi o tym, wstała z krzesła, po czym wyrecytowała te życzenia z pamięci, piękną niemiecką.

**JŁ-Z:** Panią Niusię i Agnieszkę Makuszewską widzimy w końcowej scenie filmu, kiedy autentyczni Schindlerowcy, wraz z grającymi ich aktorami, składają kamienie na grobie Oskara Schindlera w Jerozolimie.

**MH-Z:** Wcześniej Schindlerowcy nie mieli ze sobą kontaktu, dopiero Spielberg zebrał tam ich wszystkich. To spotkanie było bardzo ważne dla pani Niusi, jak również fakt, że mogła pojechać na grób Schindlera. Ona podkreśla do dzisiaj, że w obozie straciła wiarę, ale nadal wierzy w takich ludzi jak Oskar Schindler.

**JŁ-Z:** Dziękuję za rozmowę.



Jolanta Łada-Zielke

## Dojrzewanie w przymusowym ukryciu

Powieść graficzna na podstawie „Dziennika Anne Frank”

Tworzą tę nieco trzpiotowatą nastolatki o przekornym uśmiechu i powadze w oczach wygląda na rysunkach podobnie jak na fotografiach. Tekst powieści graficznej na podstawie „Dziennika Anne Frank” opracował urodzony w Hajfie reżyser Ari Folman, potomek ocalałego z holokaustu polskiego Żyda. Ilustrator David Polonsky pochodzi z Kijowa. Obaj autorzy mają już na koncie nominowany do Oscara dokumentalny film rysunkowy „Waltz with Bashir”. Ich graphic novel o Anne Frank opublikowało w niemieckim przekładzie Wydawnictwo S. Fischer. Wersję niemiecką opracowali Mirjam Pressler, Ulrike Wasel i Klaus Timmermann.

Rodzina Anne nie była ortodoksyjna, choć jej matka Edith wyznawała tradycyjne wartości. Frankowie obchodzili chrześcijańskie Boże Narodzenie razem z żydowską Chanuką. Akcja powieści rozpoczyna się 12 czerwca 1942 r., kiedy tytułowa bohaterka Annelies Marie Frank obchodzi trzy-naste urodziny. Ze wszystkich prezentów najbardziej podoba jej się dziennik. Anne nadaje mu imię Kitty i powierza mu, jak przyjaciółce, swoje najtajniejsze sekrety.

Po objęciu władzy w Niemczech przez NSDAP rodzina Anne przenosi się z Frankfurtu nad Menem do Amsterdamu. Jako pierwszy wyjeżdża 1933 r. jej ojciec Otto, który obejmuje tam stanowisko dyrektora firmy Opekta i pracuje do momentu zajęcia przez Niemców Holandii. Rodzina Frank podejmuje decyzję o ukryciu się w lipcu 1942 r., kiedy Margot, starsza siostra Anne, otrzymuje pisemne wezwanie do SS. „Wydaje się, że upłynęły lata pomiędzy tamtym niedzielnym porankiem a chwilą obecną, jakby nagle świat wywrócił się do góry nogami” – pisze Anne w dzienniku.

Dzięki pomocy przyjaciół udaje się urządzić Frankom kryjówkę na tyłach budynku firmy Opekta, do której wejście zastawiono regałami z książkami. Muszą dzielić to schronienie z inną rodziną i zachowywać się w sposób nie zwracający niczyjej uwagi. Tytułowa bohaterka traktuje tę przymusową sytuację jak romantyczną przygodę, choć docierają do niej wieści z zewnątrz i na swój sposób odczuwa tragedię współziomków. W książce pojawiają się wzmianki o kapitulacji Włoch w 1943 r., o lądowaniu aliantów w Normandii oraz o nieudanym zamachu na Hitlera w lipcu 1944 r. Zarówno świat rzeczywisty, jak i wyobrażenia Anne, jej senne koszmary albo

ironiczne komentarze do wydarzeń, są bardzo plastycznie i sugestywnie pokazane na ilustracjach. Folman i Polonsky przygotowują tę opowieść szczyptą humoru, który często jest czarny, niemal wisielczy. Oprócz rysunków książka zawiera całe, obszerne fragmenty tekstu, które autorzy uważali za warte zacytowania.

Anne znajduje się w tak zwanym „trudnym wieku”. Przejawy buntu nastolatki wywołują zniecierpliwienie i oburzenie otoczenia, a nawet obawy, że jej wybuchowy temperament przyczyni się do zdemaskowania ukrywających się. Do tego dochodzi niepokój związany z dojrzewaniem płciowym i nawiązywaniem pierwszych relacji damsko-męskich. Anne krytycznie obserwuje rodziców i ich wzajemny stosunek, nie akceptuje pozycji kobiety w ówczesnym świecie. Rodzice i współlokatorzy porównują Anne z grzeczną i ułożoną Margot. Polonsky uwypukla różnicę między siostrami, rysując wizerunek Anne w ekspresjonistyczny obraz Muncha „Krzyk”, a Margot przedstawiając jako Adele Bloch-Bauer Gustawa Klimta. Domownicy traktują Anne jak kogoś w rodzaju clowna, ale jej przemyślenia, zapisane na kartach pamiętnika, są bardzo głębokie. Dziewczyna stopniowo dojrzewa i ostatecznie okazuje się silniejsza psychicznie od swojej siostry i od syna współlokatorów Petera, z którym połączyła ją coś w rodzaju sympatii. „Często byłam przygnębiona, ale nie zrozpaczona” – podsumowuje w jednym z końcowych wpisów. Anne była nieprzeciętną osobą i gdyby ocalała, na pewno spełniłaby swoje marzenie o karierze dziennikarskiej i pisarskiej.

Odszkodnią od ponurej rzeczywistości jest obserwowanie nieba przez okno w suficie strychu, na którym Anne lubi przesiadywać z Peterem. „Na szczęście księżyc nie wyznaje żadnej religii”, stwierdza sarkastycznie. Ostatni raz pisze w dzienniku 1 sierpnia 1944 r. Trzy dni później wszyscy ukrywający się zostają aresztowani i wywiezieni do obozu przejściowego w Westerbork, a potem do Auschwitz. Anne i Margot lądują ostatecznie w Bergen Belsen, gdzie obie umierają wczesną wiosną 1945 r. Otto Frank, który jako jedyny z całej rodziny przeżył zagładę, zamieszkał w Bazylei, gdzie założył Fundację Anne Frank i zatroszczył się o publikację jej dziennika.

W operze w Hamburgu jest wystawiany śpiewany monodram na podstawie tej po-



wieści graficznej przeznaczony głównie dla uczniów szkół średnich. A książka pozwala zapoznać się z dziennikiem Anne Frank w sposób prosty, jeśli chodzi o przekaz, ale i głęboki pod względem treści. Ari Folman przyznaje w postłowie, że celowo przejaśniał niektóre wątki, jak przy robieniu filmów, żeby utrzymać fabułę. Dzięki temu lektura jest wciągająca. Oto dane na temat książki:

Wydanie niemieckie  
ISBN 978-3-10-397253-5  
Wydawnictwo S. FISCHER GmbH, 2017

Wydanie polskie  
ISBN: 9788379670833  
Wydawnictwo: Stapis, 2019

Jadwiga Zabierska

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY  
j. polskiego  
i niemieckiego

Kapellenstr. 25,  
82008 Unterhaching  
Dojazd  
(15 min. od centrum Monachium):  
S3, kierunek Holzkirchen,  
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603  
✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione • zwykłe • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasilek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu



# Sztuczna inteligencja w Stanach Zjednoczonych



W setnym, jubileuszowym wydaniu Mojego Miasta poruszyliśmy problematykę wykorzystywania sztucznej inteligencji (dalej „SI”) w Chinach oraz Unii Europejskiej. Pokazało to szczególną różnicę w sposobie regulacji SI w obydwóch systemach prawnych, od „humano-centricznego” w Europie, po „pro-państwowy” w Chinach. W tym numerze przyjrzymy się, w jaki sposób SI jest wykorzystywana w wymiarze sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem Stanów Zjednoczonych.



## Technologia a prawo wykroczeń

W XXI wieku technologie oparte na nauczaniu maszynowym są coraz częściej wykorzystywane w drobnych procesach o wykroczenia lub realizacji praw konsumenta. Kierowca jadący na autostradzie z niedozwoloną prędkością naraża się na zrobienie zdjęcia przez fotoradar. Następnie, w zależności od kraju, może on otrzymać mandat oraz (lub) punkty karne. Proces wystawiania mandatu karnego może odbywać się całkowicie bez udziału człowieka. Jest to praktyka powszechna we Francji, gdzie egzekwowanie wykroczeń drogowych jest w pełni zautomatyzowane. Zdjęcia zrobione przez fotoradar są analizowane przez program komputerowy połączony z krajową ewidencją kierowców, przez co mandat jest automatycznie wysyłany pocztą tradycyjną na adres kierowcy. Ten mechanizm, oparty na nauczaniu maszynowym, polega na wykonywaniu powtarzalnych czynności, niewymagających dużego nakładu pracy. Nie wpływa to w sposób drastyczny na prawa człowieka w postaci ograniczenia lub pozbawienia wolności, z tego względu ten mechanizm nie jest kwestionowany. Jednakże bardziej rozwinięte programy bazujące na sztucznej inteligencji są wykorzystywane m.in. do realizacji tych celów w Stanach Zjednoczonych.

## „Narzędzia oceny ryzyka” w sądownictwie USA

W Stanach Zjednoczonych powszechną praktyką stało się wykorzystywanie algorytmów punktowych oceniających ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa przez oskarżonego (w warunkach recydywy). Te mechanizmy są

bardziej zaawansowane niż nauczanie maszynowe, ponieważ w większości oparte są na SI. Wykorzystuje się je w szczególności przy wydawaniu wyroków skazujących na pozbawienie lub ograniczenie wolności, oraz decyzjach o zwolnieniu oskarżonego z aresztu. Przykładami programów wykorzystywanych przez sądy amerykańskie są m.in. *Ohio Risk Assessment System Pretrial Assessment Tool* (ORAS-PAT), *Public Safety Assessment* (PSA), *Virginia Pretrial Risk Assessment Instrument* (VPRAI), czy będący przedmiotem postępowania przed Sądem Najwyższym stanu Wisconsin *Correctional Offender Management Profiling for Alternative Sanctions* (COMPAS). Różnicą pomiędzy powyższymi programami, opartymi na sztucznej inteligencji, a algorytmami wykorzystywanymi przy egzekwowaniu kar z wykroczeń jest pełna autonomia w procesie orzekania. W rezultacie decyzja o pozbawieniu wolności zostaje wydana w całości przez program, który przetwarza statystyki stworzone na podstawie baz danych zawierających duże ilości wyroków, razem ze stanami faktycznymi oraz uzasadnieniami ze spraw sądowych. Ta praktyka była przedmiotem sporu sądowego pomiędzy USA a Erykiem Loomisem, który został skazany na okres sześciu lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz dodatkowych pięciu lat ograniczenia wolności przez program COMPAS (sprawa *State v. Loomis*, 881 NW 2d 749, Wis. 2016). Skład sędziowski podjął decyzję pod wpływem wyniku badania wykonanego przez program COMPAS, który analizował popełnione przez oskarżonego karalne czyny i jego zachowanie w przeszłości oraz porównywał

MICHAŁ BARYCKI



– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb in Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzecznictwa Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopiśmie polskich oraz zagranicznych.

je z podobnymi sprawami. Loomis zaskarżył wyrok jako naruszający jego prawo do rzetelnego procesu, ponieważ przesłanki wydania wyroku nie były zindywidualizowane w odniesieniu do jego sprawy, ale bazowały na szerszej grupie osób i wartościach statystycznych. Sąd Najwyższy stanu Wisconsin oddalił apelację Loomisa twierdząc, że decyzja sądu federalnego nie jest oparta wyłącznie na programie COMPAS, a statystyka wykonana przez program dotyczy najbardziej zbliżonej do niego grupy osób, które popełniały podobne przestępstwa.

## Kontrowersje

Pomimo pozytywnego celu, jaki przyświeca „narzędziom oceny ryzyka” w postępowaniach sądowych, polegającym na odciążeniu sędziwego, należy wskazać wybrane negatywne cechy tych urządzeń. Po pierwsze, rzetelność analiz przeprowadzonych przez te technologie nie jest niezawodna. Rezultat jest zależny od sposobu ich zaprogramowania i wykorzystywanych baz danych. Często zdarza się, że dane są błędnie sklasyfikowane, niedokładne, nieaktualne lub niekompletne, co wpływa negatywnie na wiarygodność wyników końcowych. Po drugie, częstą wadą SI jest jej stronniczość. Słabej jakości dane, z których tworzone są statystyki wykorzystywane w procesie decyzyjnym, prowadzą do wydawania wyroków dyskryminujących ze względu na kolor skóry czy pochodzenie etniczne. Stanowi to problem w Stanach Zjednoczonych, gdzie statystycznie większy odsetek przestępstw popełniany jest przez obywateli czarnoskórych, co wpływa na wyniki algorytmów.

Wymierzanie sprawiedliwości od początku rozwoju koncepcji demokratycznych państw prawnych pełni kluczową rolę w funkcjonowaniu społeczeństw. Proces wydawania wyroku powinien brać pod uwagę dobro osoby – zarówno oskarżonego, jak i poszkodowanego. Pomimo dokonania czynu karalnego, skazany nie traci swojej ludzkiej godności. Z tego względu wyrok zawsze powinien być zindywidualizowany do faktów sprawy, a nie oparty na statystyce. Każdy człowiek ma bowiem prawo do poprawy i zmiany swojego postępowania.

## FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

### POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamt (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon., wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram  
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Bergmannstr. 11, 80469 München  
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867  
mail@kanzlei-bertram.de

## ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

## Krystyna Borowska-Wünsch

### ADWOKAT

Członek  
Izby Adwokackiej  
w Warszawie  
i Rechtsanwaltskammer  
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München  
Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

## NKA-BÜROSERVICE

Monika Gawel-Niestroj & Gulnaz Sharipova-Adamkevich Gbr

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München  
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

### POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników





# WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!

Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne, usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla mobilności przyszłości.



www.star.de

**MEHR ALS GÜNSTIG TANKEN!**

ORLEN Deutschland GmbH, Kurt-Wagener-Str. 7, 25337 Elmshorn.



## ORLEN Deutschland

### sponsorem tytularnym areny w Oberstdorfie

Od sezonu 2023/24 ORLEN Deutschland został nowym sponsorem tytularnym Oberstdorf Allgäu Ski Jumping Arena, miejsca znanego na całym świecie z rozgrywania Turnieju Czterech Skoczni. W ciągu najbliższych czterech lat nowe logo będzie widniało na przestrzeniach reklamowych areny i wokół niej.

Oprócz praw do nazwy areny, ORLEN Deutschland został sponsorem programu sportowego dla młodzieży w Oberstdorfskim Klubie Narciarskim. Ponad 300 dzieci profesjonalnie trenuje tam przez cały rok dyscypliny zimowe: skoki

narciarskie/kombinację norweską, biegi narciarskie i narciarstwo alpejskie.

Dzięki sponsoringowi w Oberstdorfie ORLEN Deutschland rozszerza zakres sponsoringu sportowego i po raz pierwszy prezentuje się w sportach zimowych.

Partnerstwo ma dla ORLEN Deutschland istotne znaczenie z punktu widzenia budowania świadomości i kształtowania pożądanego wizerunku marki przede wszystkim na rynku niemieckim.

Fot. materiały prasowe ORLEN Deutschland



Na zdjęciu (od lewej do prawej):

Dariusz Pawlik  
(Prezes ORLEN Deutschland),

Florian Stern  
(Dyrektor Zarządzający  
Oberstdorf Ski Jumping Arena),

Georg Geiger  
(I Prezes SC Oberstdorf),

Piotr Guział  
(Prezes ORLEN Deutschland)

i Christian Rapp  
(Dyrektor Zarządzający SC  
Oberstdorf)

podczas prezentacji nowego  
logo areny.

# Szkoła jazdy Holtmann

## z nowym właścicielem



**Szanowni Państwo**, informujemy, że Szkoła jazdy Holtmann ma nowego właściciela!

Założona przez Roberta Rittmaiera w 1983 roku Fahrschule Rittmaier przy Kazmaistr. 46 w Monachium została przejęta przez Jörga Holtmanna w 2003 roku i przemianowana na Fahrschule Holtmann. Znana jest również jako Fahrschule-Muenchen.de. W dniu 1 sierpnia 2023 r. szkoła jazdy została przejęta przez pana Matthiasa Batyrę, zapalonego instruktora jazdy z ponad 10-letnim doświadczeniem zawodowym.

**Uwaga!** Siedziba szkoły jazdy została przeniesiona i mieści się teraz pod adresem: Kazmaistr. 45, Monachium.

## TWOJE PRAWO JAZDY – przepustką do wielkiej wolności

Chcesz wybrać się na spontaniczną przejażdżkę z kumplem w weekend? A może na babski weekend w odległym miejscu?

Pamiętaj, prawo jazdy jest ważnym krokiem w stronę niezależności – otwiera zupełnie nowe możliwości w życiu prywatnym i zawodowym.

Pozwól nam towarzyszyć Ci i wspierać Cię na twojej drodze do uzyskania prawa jazdy. Oferujemy następujące innowacje: dodatkowe lekcje teorii w czasie wakacji, przyspieszone kursy na prawo jazdy, szkolenia w języku niemieckim, angielskim i polskim, badanie wzroku, kursy pierwszej pomocy

oraz przygotowanie i doradztwo w zakresie psychologicznych badań lekarskich (MPU). Znajdziesz u nas pozbawione stresu szkolenie – prowadzone przez wykwalifikowanych, doświadczonych i niepozabawionych poczucia humoru instruktorów jazdy – oraz uczciwe ceny.

**Szkolimy kierowców wszystkich kategorii samochodów osobowych.**

### SZKOŁA JAZDY HOLTMANN

*Matthias Batyra*

- Kazmaistr. 45, 80339 Monachium
- 0 176 327 154 21
- 0 176 327 154 21
- buero@fahrschule-muenchen.de

**Biuro czynne pon. – czw. 17:00 – 18:30**  
oraz po wcześniejszym indywidualnym ustaleniu terminu.

Zajęcia teoretyczne – wtorki i czwartki 18:30

Zajęcia w j. polskim – środy 18:30



# Zwrot podatku z Niemiec

mini poradnik dla Ciebie

Mieszkasz i pracujesz w Niemczech na stałe? A może podejmujesz tam zatrudnienie tylko w sezonie, by podreperować domowy budżet? Sprawdź, czy przysługuje Ci zwrot podatku i jakie warunki należy spełnić, by go otrzymać!

Zwrot podatku za pracę w Niemczech to kwestia, z jaką do biur księgowych zwraca się wielu Polaków. Okazuje się, że niektórzy z nich mogą liczyć na kilkaset euro, inni – nawet na około 1000 euro. Od czego zależy wysokość otrzymanego zwrotu i co trzeba zrobić, by otrzymać należne pieniądze? Sprawdź poniżej!

## Komu przysługuje zwrot podatku z Niemiec?

Zwrot podatku przysługuje każdemu, kto po pierwsze: **pracował legalnie** na terenie Niemiec, a po drugie: **zaliczki pobrane na poczet jego podatku** (Lohnsteuer) okazały się **wyższe niż podatek**, jaki na koniec roku podatkowego powinien odprowadzić do niemieckiego urzędu skarbowego – Finanzamtu. Bardzo często w najkorzystniejszej sytuacji znajdują się pracownicy sezonowi, gdyż niektórzy z nich mogą liczyć na całkowity zwrot podatku.

Ostateczna wysokość zwrotu zależy m.in. od:

- twoich zarobków
- pobieranych zasiłków (np. Elterngeld, ALG I)
- ulg podatkowych, z jakich korzystasz (np. ulga z tytułu prowadzenia podwójnego gospodarstwa domowego)
- przynależności do danej klasy podatkowej
- kwoty wolnej od podatku
- progów podatkowych.

Pamiętaj, że ulgi podatkowe zmniejszają kwotę podatku, jaki musisz odprowadzić do Finanzamtu, natomiast pobierane świadczenia – wręcz przeciwnie. Mogą one



WWW.PODATKI.HELP

Sebastian Glinka – właściciel biura księgowego Sebastian Glinka – podatki.help; od wielu lat specjalizuje się w rozliczaniu podatku z Niemiec oraz pomocy w kwestiach związanych z uzyskaniem zasiłków i świadczeń w Niemczech. **Tel.: +49 15731401482**

spowodować, że naliczony zostanie wyższy podatek, a tym samym otrzymasz niższy zwrot lub będziesz musiał dopłacić.

## Jak rozliczyć podatek z Niemiec?

Aby otrzymać zwrot podatku, należy w wymaganym terminie złożyć w Finanzamt komplet dokumentów, dzięki którym procedura przebiegnie szybko i sprawnie. Zaliczają się do nich:

- wypełniony **kwestionariusz osobowy**
- **kserokopia dowodu osobistego lub paszportu**
- **kopia niemieckiej karty podatkowej – Lohnsteuerkarte lub Lohnsteuerbescheinigung** (lub kopie wszystkich kart podatkowych, jeśli posiadałeś więcej niż jednego pracodawcę)
- **druk EU-EWR** (jeśli dotyczy)
- **dotychczasowe informacje**, np. o kosztach dojazdu do pracy, regularnym opłaceniu rachunków za media czy umowa najmu. Informacje o kosztach dojazdu do pracy, umowie najmu mieszkania lub domu, regularnym opłaceniu rachunków za media itp.

Dzięki temu urzędnicy bez problemu określą, czy należy Ci się zwrot podatku oraz ile wyniesie bądź jaką kwotę musisz jeszcze dopłacić. Warto wiedzieć, że zgodnie z niemieckimi przepisami **możesz rozliczyć się do 4 lat wstecz**. Zwrot podatku otrzymasz najprawdopodobniej **w ciągu 3-6 miesięcy** od momentu złożenia deklaracji.

## Zaświadczenie UE-EWR

Jeżeli nie posiadasz meldunku na terenie Niemiec i nie przepracowałeś tam pełnego roku kalendarzowego, Finanzamt będzie wymagał od Ciebie zaświadczenia UE/EOG (zwanego w Niemczech Bescheinigung EU-EWR). Aby uzyskać taki dokument, wybierz się do właściwego ze względu na adres zamieszkania Urzędu Skarbowego i **złóż PIT-36 wraz z załącznikiem ZG**. Dzięki temu rozliczysz się z dochodów uzyskanych za granicą i otrzymasz zaświadczenie o dochodach uzyskanych w Polsce. Zazwyczaj US wydaje go od ręki, jednak czasami trzeba czekać na niego do 7 dni.

Spokojnie, **dzięki** podpisanej między Polską a Niemcami **umowie o unikaniu podwójnego opodatkowania, nie odprowadzisz w polskim Urzędzie Skarbowym podatku od dochodów z Niemiec**.

Złożenie deklaracji podatkowej to konieczność, jeśli chcesz uzyskać zwrot podatku z Niemiec. Aby mieć pewność, że rozliczyłeś się poprawnie, skorzystaj z pomocy doświadczonej księgowej lub sprawdzonego biura rachunkowego.



# APOTHEKE **saniPEP**



## Apteka saniPEP

jedna z największych aptek w Niemczech

Ekspersi zapewniają spersonalizowane i kompetentne porady dotyczące farmaceutyków, odżywiania, pielęgnacji ciała, materiałów medycznych, kosmetyków, ciąży i karmienia piersią.

### Zapraszamy również klientów zagranicznych.

Wystarczy poprosić nas o pracownika, który mówi w Państwa języku ojczystym. Oprócz języka niemieckiego i angielskiego, chętnie doradzimy również w następujących językach: **arabskim, bengalskim, bośniackim, bułgarskim, francuskim, greckim, hindi, włoskim, chorwackim, holenderskim, perskim, polskim, rumuńskim, rosyjskim, serbskim, słowackim, togijskim, czeskim, tureckim lub węgierskim.**

### Tworzymy zdrowie.

Pod tym hasłem chcemy po prostu zaoferować wszystko, co apteki mogą zaoferować naszym klientom i pracownikom. Dlatego oprócz naszych aptek prowadzimy również sklep z artykułami medycznymi.

## Kupon

Na bezpłatną analizę skóry i włosów\*.  
Do zrealizowania wyłącznie w aptecce **saniPEP** w centrum handlowym Neuperlach  
Ollenhauerstr. 6 | 81737 Monachium

\*Tylko 1 kupon do realizacji na klienta.



do sklepu internetowego:  
**sani pep.de**



**Telewizja Polska**  
w Europie Zachodniej



[www.pepe-tv.eu](http://www.pepe-tv.eu)

## PRODENTICA

CENTRUM STOMATOLOGII  
ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII



POLSCY DENTYŚCI W MONACHIUM

IMPLANTOLOGIA  
PROTETYKA  
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- kompleksowe leczenie w jednym miejscu

- wszystkie rodzaje ubezpieczeń  
(państwowe i prywatne)

tel. +49 89 470 33 68

Perfallstraße 2, München

[www.prodentica.de](http://www.prodentica.de)

[info@prodentica.de](mailto:info@prodentica.de)



## Kancelaria Podatkowa

**Steuerberater**  
Dipl.-Kfm.  
**Paweł Madzarow**

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4  
81829 München

[pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de](mailto:pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de)

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym  
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe  
księgowość

sporządzanie zeznań  
podatkowych

korespondencja  
z urządzeniami skarbowymi

[www.steuerberater-madzarow.de](http://www.steuerberater-madzarow.de)

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE



G d b R Meisterbetrieb

## Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München

Tel.: 089/69398749

Fax: 089/69398750

Mobil: 0163 7665261/62

E-mail: [firma@aku-gdbr.de](mailto:firma@aku-gdbr.de)

MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

## STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)  
w języku polskim lub niemieckim  
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel  
e-mail: [margaretavoelkel@aol.de](mailto:margaretavoelkel@aol.de), [www.mpu-in-berlin.de](http://www.mpu-in-berlin.de)

tel.: 0152 33578752



## WWK Versicherungen WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

### OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne  
Rentę chorobową  
Na życie i dożycie  
Wypadkowe  
OC prywatne  
i firmowe  
Komunikacyjne  
Domu lub mieszkania  
Ochrona Prawna  
Zdrowotne  
Świadczenia pogrzebowe  
Kredyty hipoteczne

Altersvorsorge  
Berufsunfähigkeit  
Risikovorsorge  
Unfallschutz  
Haftpflicht  
Firmenkunden  
Auto & Kraftfahrzeug  
Haus & Wohnen  
Rechtsschutz  
Krankenversicherung  
Sterbegeld  
Immobilienfinanzierung

WWK Versicherungen

### AGNIESZKA NAZARKO

HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München  
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693  
[agnieszka.nazarko@wwk.de](mailto:agnieszka.nazarko@wwk.de)  
[partner.wwk.de/agnieszka.nazarko](http://partner.wwk.de/agnieszka.nazarko)





Loro to po hiszpańsku papuga. Poza największą kolekcją papug na świecie, to przede wszystkim świat morskich ssaków. Tresura orek na żywo – jedna z niewielu, jaką można zobaczyć w Europie.

Loro Park działa od 1972 roku. Zasłynął przygotowaniem pierwszych w Europie spektakli z udziałem papug, które w tamtejszych tropikalnych ogrodach czują się świetnie. Dziś zresztą można zobaczyć tam całą gamę pokazów, w których uczestniczą różne egzotyczne zwierzęta. Na terenie ogromnego kompleksu, który liczy ponad 33 hektarów, mnóstwo jest też bajecznie wyglądającej roślinności, organizowane są zajęcia edukacyjne i działają rozrywki typowe dla wesołych miasteczek.

W Loro Park spotkać można zwierzęta z całego świata. Honorowymi mieszkańcami są tu oczywiście ptaki – przede wszystkim pochodzące z wielu gatunków kolorowe papugi, które można zobaczyć zarówno na wolierach, jak i w środowisku zbliżonym do dżungli. Pięknie prezentują się też różowe flamingi. Niedawno uruchomiono kino 3D, w którym wyświetlane są filmy o przygodach znanej papugi Rio. Warto zobaczyć też szympansy, goryle, jaguary, tygrysy, mrówkojady, ogromne żółwie, aligatory, iguany, surogatki czy leniwce. Codziennie odbywają się pokazy z udziałem delfinów, orek, pingwinów, papug i lwów morskich.

Jest też spektakl prezentujący niezwykle barwy meduz. Dużym zainteresowaniem cieszy się akwarium o łącznej objętości 12 milionów litrów wody, podzielone na 12 obszarów tematycznych. Zasilane jest wodą pochodzącą bezpośrednio ze znajdującego się zaledwie



150 metrów od parku Oceanu Atlantyckiego. Najbardziej spektakularny jest tunel, którym można przejść przez środek akwarium z rekinami.

Kompleks Loro Park otacza bujna tropikalna roślinność. Jest tam nawet ogromny ogród z orchideami. Można też podziwiać tajską wioskę, odwiedzić muzeum porcelany, pobawić się w parku linowym lub przejechać się roller coasterem w krainie Kinderlandii. Działania parku wspierają ochronę ginących gatunków. Podczas specjalnych wycieczek po kompleksie poznaje się zwyczaje poszczególnych zwierząt,



a oglądając film „Planet Life” można uzmysłowić sobie niezwykłość Ziemi. Są tam także sklepy i kilka restauracji do wyboru.

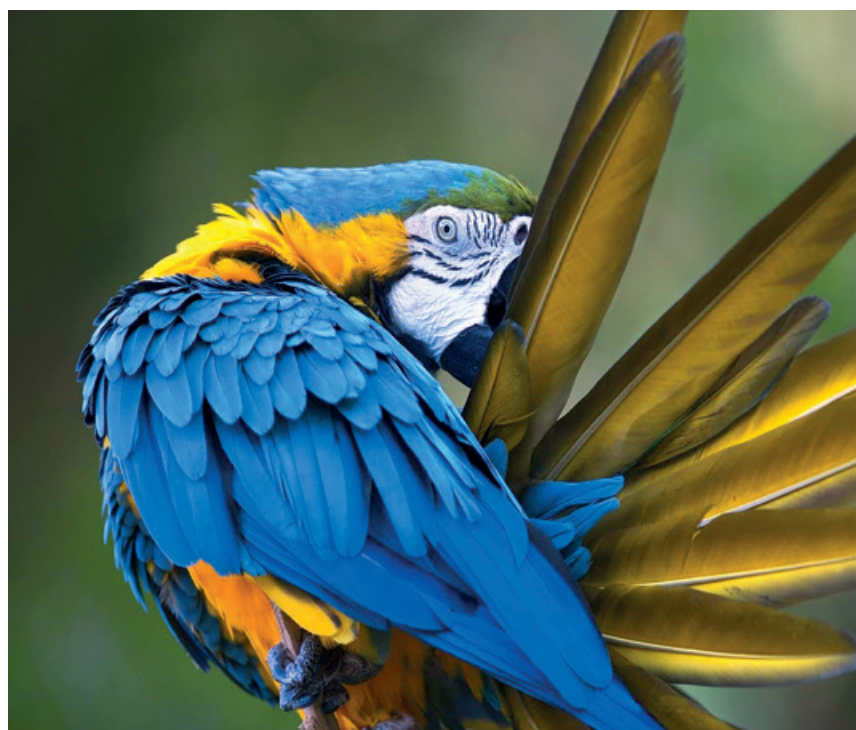
# Loro Park

– najciekawszy ogród zoologiczny na świecie

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

Loro Park w miejscowości Puerto de la Cruz to jeden z najpiękniejszych ogrodów zoologiczno-botanicznych na świecie. Jest to jedna z głównych atrakcji turystycznych na Teneryfie i jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc w Hiszpanii. To nie tylko atrakcja dla rodzin z dziećmi. To miejsce dla każdego, bez względu na wiek. Również i dla tych, którzy są przeciwni parkom zoologicznym, ponieważ Loro Park to także fundacja i dbanie o zagrożone gatunki zwierząt, a park jest niesamowicie zadbane i stanowi bardzo podobne do naturalnego środowisko dla zwierząt.





## Twierdza w Srebrnej Górze

**Srebrna Góra,** nazywana Perłą Gór Sowich, to miejsce, którym można zachwycić się od pierwszego wejrzenia. Miasteczko położone na przełęczy Gór Sowich i Bardzkich urzeka architekturą i jedną z największych warownych twierdz górskich w Europie, wybudowaną tu z rozkazu króla Fryderyka II Wielkiego w celu militarnego zabezpieczenia Śląska przyłączonego do Prus. Do Srebrnej Góry zabierają nas dzisiaj Marysia i Kuba.

### Historia Twierdzy

sięga XVIII w. Ten ogromny kompleks to zespół sześciu fortów połączonych krytymi korytarzami, którego centralną część stanowi „Donjon” składający się aż ze 151 pomieszczeń. Budowę sfinansowano m.in. z podatku, którym na ten cel obłożono mieszkańców Śląska, nazwanego przez nich „dopustem srebrnogórskim”. Srebrnogórska Twierdza nigdy nie została zdobyta, choć w 1807 roku próbowali tego dokonać Bawarczy i Wirtemberczycy – nieudane oblężenie zakończyło się podpisaniem pokoju w Tylży. Przeznaczenie Twierdzy wciąż się zmieniało – była więzieniem, poligonem doświadczalnym, a w czasie II wojny światowej obozem jenieckim. Już pod koniec XIX wieku stanowiła cel turystycznych wędrowek, a z początkiem XX w. można było do niej dojechać Koleją Sowiogórską. Tej linii kolejowej już nie ma, lecz zachowały się wiadukty i wiszący most, zaś odbudowana twierdza stała się jedną z największych

atrakcji turystycznych Dolnego Śląska. W 2004 r. została uznana przez Prezydenta RP za Pomnik Historii.

### Zwiedzanie twierdzy

możliwe jest codziennie. Podczas obchodu z przewodnikiem – ubranym w pruski mundur z epoki napoleońskiej – odkryjemy historię tego niezwykłego miejsca. Przewodnik zaprezentuje broń czarnoprochową i opowie nam ciekawostki o żołnierskim życiu – pokaże nam nawet żołnierską sypialnię. Po oprowadzaniu można zostać jeszcze na terenie – podczas wędrowki po tym ogromnym obiekcie możemy stanąć oko w oko ze stadem fortecznych kóz. Jeśli kupimy bilet łączony, udamy się jeszcze do pobliskiego Fortu Spitzberg (Ostróg), z kolei w soboty można zwiedzać Twierdzę nocą (z pochodniami). W dniu 8 czerwca 2024 r. będzie obchodzone jej święto i zaplanowano na ten dzień niezwykle wydarzenie – rekonstrukcję wspomnianej bitwy z 1807 roku!

### Spacer po Srebrnej Górze

pozwoli nam odkryć zakątki miasteczka założonego w XIV w. jako osada górnicza przy wstępujących tam złożach srebra. Po II wojnie światowej straciła prawa miejskie, lecz pozostała ciekawa zabudowa – barokowy kościół katolicki pw. św. Apostołów Piotra i Pawła z intrygującym wejściem przez plebanię od ulicy Letniej, dawny kościół ewangelicki, dawna komendantura przy ul. Letniej 27 oraz domy żołnierzy stacjonujących w twierdzy, położone



Alternatywne podróże po Polsce

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studentkim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

Grażyna Strzelecka



wzdłuż Górnego Miasta. W samej Twierdzy otwarto ostatnio nową restaurację i hostel, a zatrzymać można się też w Pensjonacie Sokółka lub Hotelu Srebrna Góra. W Srebrnej Górze jest wycynowa trasa rowerowa enduro założona przez zawodników XCO (cross country) – to raczej dla wycynowych sportowców.

### Na wycieczkę w okolicy

warto wybrać się do malowniczego miasteczka Bardo nad Nysą Kłodzką i przejść po zabytkowym kamiennym moście. W Bazylice Mniejszej zobaczymy cudowną Figurkę Matki Bożej Bardzkiej – najstarszą drewnianą rzeźbę romańską na Dolnym Śląsku (wykonaną z drzewa lipowego ściętego w 1011 roku!). To także najstarsza drewniana figura NMP w Polsce. Są tu również obrazy Michała Willmanna, zwanego „śląskim Rembrandtem”, a panoramę miasta obejrzymy po wspięciu się na Obryw Skalny z platformą widokową na stoku góry Kalwarii (szlak przez las nie jest wymagający, ale do pokonania są schody). Osoby lubiące aktywny wypoczynek mogą wejść na Wielką Sowę (1015 m n.p.m.), należącą do Korony Gór Polskich lub wziąć udział w spływie pontonowym po Nysie. Góry Sowie słyną z muflonów – spotkanie stadka tych zwierząt to także niezapomniane przeżycie! Będąc w tej okolicy nie zapomnijcie spróbować lokalnych specjalów, na łasuchów czekają bardzkie pierniki i sery z Lutomerza, a na piwo *Piwo Sowie* z browaru Wielka Sowa w Bielawie.



Maria i Jakub Kocyła – na co dzień mieszkają w Warszawie, a w czasie wolnym chętnie podróżują po Dolnym Śląsku. Zdjęcie zrobione jest na platformie widokowej na Obrywie Skalnym. Zdjęcia zamieszczone w artykule udostępniła nam do publikacji Twierdza Srebrna Góra.

**PRACUJ JAKO  
PIELĘGNIARKA  
W NIEMCZECH**

**CO OFERUJEMY?**

- Umowę o pracę z niemiecką kliniką
- Atrakcyjne wynagrodzenie i trzynasta pensja
- Liczne benefity pracownicze
- Darmowe doszkolenie niemieckiego (płacimy Ci już podczas nauki)
- Pracę we wspierającym się środowisku lekarzy i pielęgniarek
- Możliwość rozwoju zawodowego

**APLIKUJ I ZARABIAJ  
NAWET 4 000 € MIESIĘCZNIE**

**TELEFON/ WHATSAPP  
506 289 113**

**Josephsburg-Apotheke**  
Mariola Huber

Josephsburgstr. 60  
81673 München Berg am Laim  
Tel. 089/43660304  
Fax. 089/43660306  
josephsburg-apotheke@hotmail.com  
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße  
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße  
Apteka znajduje się  
na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

**godziny otwarcia:**  
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

**PORADY**  
w języku polskim, bułgarskim  
i rumuńskim

**Izabela S. Demacker**  
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy  
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego  
prawa ruchu drogowego

Telefon: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstraße 40  
80469 München

www.kanzlei-demacker.de  
info@kanzlei-demacker.de

**Zahnarzt am Marktplatz**  
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog  
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn  
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676  
info@zahnarztpraxis-kozłowski.de  
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

**GODZINY OTWARCIA:**  
pon. – czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00  
pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń

**STOMATOLOG**  
dr. medycyny dentystycznej  
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60  
(przy Uniwersytecie)  
80799 München

Tel.: 089/39 37 20  
Mobil: 0162/6917988  
Mobil: 0176/456510 72

**PRENUMERATA bez trudu bezpośrednio do Ciebie!!!**

Moje Miasto - polonijne czasopismo z dostawą do domu

ZADZWOŃ  
0163 153 00 57

reklama polskich usług . porady . publicystyka .  
wydarzenia . kalendarium imprez .

Orlandosalon.pl

ul. Św. Gertrudy 23, KRAKÓW

## Po mamie czy babci, ale w nowej odsłonie



W erze rosnącej świadomości dotyczącej ekologii, w tym materiałów, z których produkowane są nasze ubrania, moda zaczyna odgrywać kluczową rolę w promowaniu praktyki używania materiałów bez plastiku (choć jeszcze nie wszędzie). Obecnie klientów nie przyciąga jedynie estetyka, ale i również to, w jaki sposób dany produkt jest wytwarzany i z jakiego jest materiału. Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że sztuczne materiały wpływają na ich zdrowie – zaczynając od nadwrażliwości, przez różnego rodzaju alergię aż do poważnych chorób skóry. Takie właśnie mogą być efekty noszenia ubrań ze sztucznych materiałów, a także tych, które wcześniej są moczony w różnego rodzaju kwasach – wszystko po to, aby „ciuchy” były tańsze.

Ekologiczne materiały jak bawełna, len czy bambus, stają się coraz bardziej popularne i pożądanymi. Są one wytwarzane bez użycia

szkodliwych pestycydów, chemikaliów, co przekłada się na mniejszy ślad węglowy i mniejsze obciążenie dla środowiska. Zrównoważona moda stawia na jakość zamiast ilości, promując ideę *slow fashion*. Nowe podejście, oparte na świadomych wyborach przy kupnie odzieży, polega na inwestowaniu w trwałe ubrania i na wspieraniu lokalnych projektantów, a także na nabywaniu odzieży z tak zwanego recyklingu. W tej chwili jest to super trend na całym świecie. Ciuch *vintage* i super stylowe buty czy torebka to jest teraz nr 1 w modzie na całym świecie.

Na dziś wystarczy praktyki wstrzemięźliwości – teraz zajmujemy się kolorami, które będą dominować w tegorocznej modzie. I tak kolorem dominującym w 2024 r. według instytutu „Pantone” jest *apricot crush*, czyli brzoskwińowy pomarańcz. Możemy też spodziewać się dominacji innych barw inspirowanych naturą. Zielone odcienie lasu, głębokie błękity oceanu czy ciepłe beże pustyni z pewnością zagośćą w kolekcjach wielu marek. Te barwy nie tylko nawiązują do trendu ekologicznego, ale także wprowadzają spokój i harmonię w nasze codzienne życie. Mając wiele wspólnego z barwami natury, uspokajają i dają nam poczucie przepływu energii. Ten trend odzwierciedla nasze pragnienie bycia w większej harmonii z naturą i z otaczającym światem.

Klasyka nigdy nie wychodzi z mody, a w 2024 roku możemy spodziewać się jej odświeżonej wersji – stare sprawdzone kroje i wzory zostaną połączone z nowoczesnymi materiałami i technologiami. Trend z innowacyjnych wodoodpornych materiałów, przede wszystkim wierzchnie okrycia w geometryczne wzory, są hitem; na topie są również klasyczne sukienki w odważnych kolorach, a to tylko niektóre z propozycji, które z pewnością zobaczymy na wybiegach.

Współczesna moda czerpie z przeszłości, jednocześnie dostosowując się do wymagań nowoczesnego świata. W tym roku możemy spodziewać się jej odświeżonej wersji. To jest ten niesamowity trend *vintage*. Nawet największe gwiazdy mody mieszają stare z nowym. I tu nie chodzi o stare i zużyte, ale o skarby, które pewnie każda z was ma

w swoim domu. Cudne ciuszki po mamie czy babci, ale w nowej odsłonie, z nową biżuterią, nowymi butami czy torebką. Biżuteria i akcesoria od zawsze były kluczem do wyrafinowanego stylu. W 2024 roku możemy spodziewać się powrotu do dużych, wyrazistych dodatków – masywne naszyjniki, wielkie kolczyki czy szerokie bransolety będą dominować w ofercie wielu marek.

A jeśli chodzi o panów, to jest podobnie – w tym roku nie ma wielkiej różnicy między modą damską czy męską. W kobiecej modzie chłopczyca jest super na czasie, a u mężczyzn nieco blasku cekinów czy błyszczących materiałów jest też dobrze widziane. Pozwólcie sobie w modzie na wolność :-)

Wasz Orlando



**SERWIS KOMPUTEROWY**

NAPRAWA  
ODWIRUSOWANIE  
INSTALACJA  
KONFIGURACJA INTERNETU  
WIZYTY DOMOWE  
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki  
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363  
Monachium, Landsberger Str. 135

**MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM**

Przyjdź do nas  
możemy Ci pomóc

**0151 45495514**  
czynny codziennie 18.00–21.00

Możliwość kontaktu WhatsApp  
[www.aa24.pl](http://www.aa24.pl)  
aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA  
w NIEMCZECH  
**+49 221 25079477**  
pomoc@aaniemcy.de

Der Onlineshop  
**DIGITAL TV SHOP**

telewizja na kartę  
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu  
N+ zmieniło nazwę na CANAL+

**SPRZEDAŻ I MONTAŻ ZESTAWÓW SATELITARNYCH**

od 60 do 150 kanałów  
Sprawdź naszą aktualną ofertę!

**MASZ PROBLEM Z ODBIÓREM DZWON**

80339 München-City, Theresienhöhe 3  
Wejście: Schwanthaler Str.110  
satteam.muenchen@freenet.de  
tel.: **0179 / 4316130** po polsku

**AGS**  
Agentur Grażyna Szkulcecka



Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

**Grażyna Szkulcecka (M.A.)**  
Herzog-Wilhelm-Str. 21  
80331 München  
Tel: 089 / 86 36 98 32  
Fax: 089 / 97 89 51 24

**Godziny otwarcia:**

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



**Ortodoncja**  
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost  
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München  
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32  
Tel. 089/43 57 07 57  
Tel. 08121/9 95 90 55

[info@dr-gremminger.de](mailto:info@dr-gremminger.de) [www.dr-gremminger.de](http://www.dr-gremminger.de)

**Łukasz Sowada** Broker  
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK

ubezpieczeniowy

PORADY I INFORMACJE DOTYCZĄCE UBEZPIECZEŃ

OC firm  
OC prywatne  
komunikacyjne  
emerytalne  
na życie  
zdrowotne  
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München  
Tel.: **089 41 41 41 351**  
Mobil: **0176 104 224 97**  
Fax: **089 41 41 41 352**  
[lukasz.sowada@googlemail.com](mailto:lukasz.sowada@googlemail.com)

# Meble na wymiar

ANNA SZCZYGIOŁ

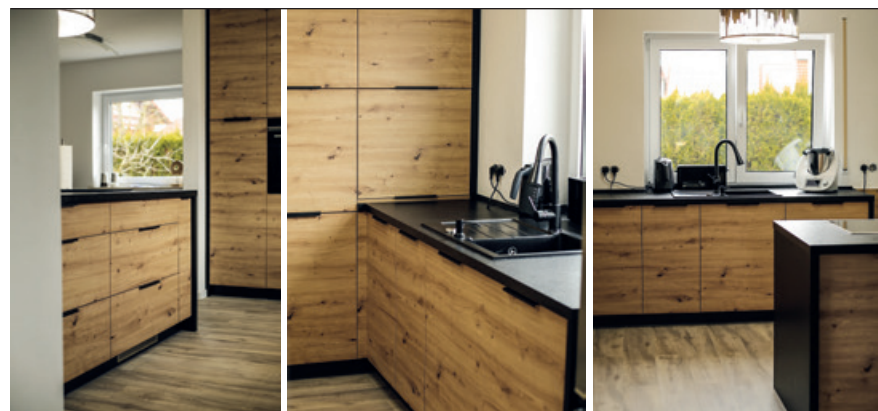
indywidualizm i funkcjonalność w Twoim domu



Projektując meble na wymiar, należy pamiętać o optymalnym wykorzystaniu dostępnej przestrzeni. Często w naszych domach i mieszkaniach napotykamy nietypowe pomieszczenia czy trudne do zagospodarowania miejsca. Dzięki meblom na wymiar możemy w pełni wykorzystać tę przestrzeń, tworząc funkcjonalne rozwiązania, które będą doskonale pasować do aranżacji wnętrza. Zamiast dostosowywać się do standardowych rozmiarów i wzorów, możesz zdecydować o każdym szczególe – od kształtu po kolor, dopasowując meble do swoich potrzeb i gustu. **W dzisiejszych czasach, gdy każdy poszukuje unikalnych rozwiązań, meble na wymiar stają się wyborem wręcz oczywistym.**

Przy planowaniu Twojego wymarzonego mieszkania czy domu jednym z najważniejszych aspektów jest meblowanie. Każdy z nas pragnie, aby nasze wnętrza prezentowały się nie tylko gustownie, ale również były praktyczne i dostosowane do naszych potrzeb. Czy istnieje sposób, aby połączyć wszystkie te cechy? Oczywiście! **Meble na wymiar to idealne rozwiązanie dla tych, którzy poszukują jedynych w swoim rodzaju projektów, które będą spełniać ich oczekiwania w stu procentach.** Dokładnie tym od 20 lat zajmuje się Anna Szczygiół, pochodząca z Polski – największego producenta mebli w Europie – projektantka mebli oraz miłośniczka niepowtarzalnych wnętrz.

etapu realizacji projektu, dbając o osiągnięcie jak najwyższej jakości.



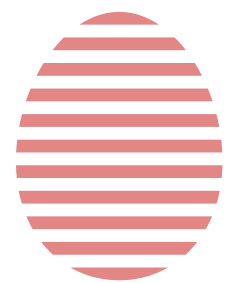
Annę wyróżnia indywidualne podejście do klienta, skoncentrowane na jak najlepszej realizacji jego wymarzonego projektu zarówno pod względem wizualnym, jak i jakościowym. Jest Ona osobą z pasją, poświęcającą wiele czasu na badanie trendów, poznawanie nowych technik i materiałów, aby zawsze być na bieżąco i dostarczać klientom najbardziej innowacyjnych rozwiązań. W swojej ofercie proponuje dojazd do kupującego, szczegółowy pomiar wnętrza, dużą gamę wzorników meblarskich, materiały najwyższej jakości oraz fachowe doradztwo, bazujące na wieloletnim doświadczeniu w pracy z kilkunastoma stolarzami. Towarzyszy klientom podczas każdego

Niezależnie od tego, czy planujesz nową kuchnię, sypialnię, łazienkę, pomieszczenie biurowe, czy też chcesz wyposażać swój gabinet lekarski, Anna Szczygiół zaproponuje Ci nie tylko doskonale dopasowane i najnowocześniejsze rozwiązania, ale również pomysły, które wpasują się w Twój gust i styl życia. Bez względu na to, czy kochasz nowoczesny minimalizm, elegancję klasycznego stylu lub też wnętrza w stylu boho czy glamour, meble stworzone przez Annę Szczygiół będą doskonale pasować do Twojego domu, by podkreślać jego charakter.

Usługi oferowane przez Annę Szczygiół zagwarantują, że Twój dom stanie się miejscem idealnie odzwierciedlającym Twoją osobowość i spełniającym wszystkie Twoje oczekiwania. Decydując się na tę ofertę, otrzymasz nie tylko piękny design, wysokiej jakości materiały, najnowocześniejsze rozwiązania, ale również indywidualne podejście do Twoich potrzeb, poszanowanie Twojego stylu, otwartą i przejrzystą komunikację, jak również serdeczność i wyrozumiałość. Meble na wymiar to inwestycja w Twoje wnętrze. Dzięki niej możesz stworzyć miejsce idealne do spędzenia czasu z najbliższymi, celebrowania życia w idealnych dla Was warunkach. Dzięki trwałości mebli i ich niepowtarzalnemu charakterowi będą stanowiły wartość dodaną do każdego pomieszczenia, podnosząc jego prestiż i komfort użytkownika. Jeśli zależy Ci na wyjątkowym wystroju i maksymalnym wykorzystaniu dostępnej przestrzeni, nie wahać się sięgnąć po takie rozwiązanie, gdyż inwestycja w meble na wymiar to inwestycja w Twoje zadowolenie na wiele lat.

B. Pużak

ANNA SZCZYGIOŁ  
T: 017684705033, moebelbeiania@gmail.com



CATERING



Genuss Zauber  
— Polski Catering —

## Oferta Wielkanocna

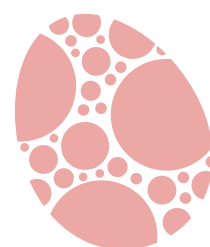
Żurek z jajkiem .....	16€ / 1l
Kiełbasa biała w sosie chrzanowym .....	3€ / 1 szt.
Karczek w sosie grzybowym .....	8€
Roladki z kurczaka z papryką i pieczarką .....	8€
Bigos .....	25€ / 1kg
Krokiet z kapustą i grzybami .....	4€
Krokiet z mięsem .....	4€
Devolay .....	9€
Sałatka warzywna .....	22€ / 1kg
Sałatka kurczak-ananas .....	22€ / 1kg
Jajka faszerowane pieczarką .....	1€
Jajka faszerowane łososiem .....	1.5€
Galaretka z kurczaka .....	3.5€
Galaretka z łososią .....	3.5€
Babeczki kruche z pastą z tuńczyka .....	3€
Śledź w oleju .....	9€ / 0,5 kg
Śledź w śmietanie .....	9€ / 0,5 kg
Rolada szpinakowa z łososiem .....	40€



Prosimy o składanie  
zamówień telefonicznie  
tel. / WhatsApp: 015143696468

Odbiór 30.03.24 r. (w godz. 16-17)  
Karl-Benz Strasse 12, 85221 Dachau

Odwiedź naszego FB





Ranonik poleca: smak i radość tworzenia!



## Wiosna za progiem, czyli zielono mi!



Szanowni Państwo, dziś tekst o tym, jak wybrnąć z kłopotów zakupowych. Po prostu bywają momenty, gdy nasz organizm domaga się warzyw w ogromnej ilości. My wysłuchamy tego głosu, nakupimy rzeczonych warzyw, a potem... one leżą i marnieją – nieprzetworzone. One marnieją, a my mamy wyrzuty sumienia, a dodatkowo przyptywają nieciekawe myśli o pieniądzach wyrzuconych do kosza. Również ciężarem staje się dla nas wiedza, że najwięcej składników odżywczych i witamin mają warzywa i owoce – no właśnie! – świeże.

Nie wolno nam się wtedy poddać. W moim przypadku, po udanych zakupach, na kuchence wylądowały – z misją ratowniczą – dwie patelnie i dwa garnki. Przedmiotem ratunku były obiekty zielone: brokuły, brukselka i fasolka mamut, czyli ta długa, płaska i szeroka. Kupione jednego dnia.

**Nr 1: brokuły** – „zaplanowane” zostały jako gotowane w wodzie z odrobiną soli i cukru, ale krótko, tak aby zachowały strukturę i urodę. Do nich wjedzie na stół sos jogurtowy. Brokuły ciepłe, sos zimny!

Sos to... prościutka i szybkość wykonania, wszak nie chcemy, żeby cokolwiek zatrzymało naszą akcję. W moich propozycjach nie zniechęci Was czas wykonania czy trudność. Dzisiejsze przepisy są mocno ideowe!

### Sos do brokułów

- 500 ml jogurtu greckiego
- łyżka sosu sojowego
- ząbek czosnku starty na drobnej tarce lub przeciśnięty przez praskę
- sok z cytryny, ok. łyżeczki
- sól niejodowana, pieprz



**Nr 2: fasola.** W szerokim rondlu ugotowałam fasolę mamut – nie za długo. Do niej klasyka, czyli bułeczka i maselko.

Uwaga! Rumienię napierw bułkę na suchej patelni, aby potem masło się nie spaliło, a całość miała piękny kolor i zapach. Na koniec całość doprawiam lekko solą i świeżo zmielonym pieprzem.



**Nr 3: brukselka.** Wiem, bywa kłopotliwa i kontrowersyjna, dlatego mam na nią nowy pomysł.

### Brukselka Ranonika

- 500 g brukselki
- garść ziaren sezamu
- oliwa z oliwek plus masło (w równych proporcjach)
- chlust sosu sojowego (2 łyżki)
- sól niejodowana, np. kłodawska (ale mało, bo będzie sos sojowy) i świeżo mielony czarny pieprz
- koperk do posypania lub posiekana papryczka chili

### Wykonanie:

większe brukselki kroimy na pół, mniejsze zostawiamy w całości. Blanszujemy przez ok. 2 minuty. Odcedzamy i wrzucamy na patelnię z rozgrzaną oliwą i masłem. Na niewielkim ogniu rumienimy je dla smaku i urody, dorzucamy sezam, w razie potrzeby podlewamy odrobiną wody z blanszowania. Solimy, doprawiamy pieprzem i gdy cała wilgoć wyparuje, podlewamy sosem sojowym i już naprawdę bardzo krótko odparowujemy nadmiar płynów. Uwaga: przypalony sos sojowy nie jest smaczny. Brukselki mają nim tylko nasiąknąć. Gorące wrzucamy na półmisek i posypujemy – opcjonalnie – posiekany papryczkami chili (wersja azjatycka) lub koperkiem (ukłon w stronę polskich smaków).

I podajemy! Z czym? Oto misji ratunkowej cd.: zapomniane w zamrażarce dwa filety z karmazyna. Dla czterech osób? Hmm... nie starczy. Nie starczy? Proszę nie miedzić ryby, tylko posiekać drobno ostrym



nożem, dodać jajko, garść natki pietruszki i koperku, sól, pieprz cayenne, sok z cytryny, ciut cukru (sorry!), sól i nieco tartej bułki dla odpowiedniej spójności. Gdy ryba jest bardzo chuda, można wmasować w całość łyżeczkę masła. Kotleciki smażyć aż będą złociste. Podawać z warzywami zielonymi i – co kto lubi – ziemniakami, kaszą, ryżem! Duma z akcji ratowniczej – bezcenna.

Wniosek: spróbujmy raz na jakiś czas omiąć sklep i zajrzeć do zamrażarek i spiżarni!

*Zdrowia i obfitości życzy Ranonik!*



**Rodzice!** Dzisiejszy obiadowy pomysł to niezły cios psychologiczny. Znamy te teksty milusińskich, na których zdrowiu wszak nam zależy: nie lubię brokułów! Albo: nie lubię fasoli, albo – co bardzo prawdopodobne – nie lubię brukselki! My jednak podamy do obiadu... różne warzywa. No, w takiej sytuacji ryzykowne byłoby grymaszenie tak bardzo wieloskładnikowe: nie lubię brokułów i nie lubię fasoli, i nie lubię też brukselki. Tylko najbardziej zbuntowani na to się odważą! Tak więc w tym przypadku bardzo prawdopodobne jest, że dzieciaki coś zielonego jednak skubną.



# Nowy rok w Polonii

Po pierwszej części sezonu nasza drużyna zajmuje 6 miejsce w tabeli w A-Klasie i do celu, którym jest 3 miejsce w tabeli, traci 5 punktów. W okresie zimowym nasi piłkarze spotykali się na hali i grając tam rekreacyjnie odpoczywali po trudach pierwszej części sezonu.

W grudniu i styczniu nasz klub dostał kilka zaproszeń na turnieje halowe. Postanowiliśmy udać się tylko na jeden z nich, a wybór padł na mocno obsadzony turniej w Zorneding, który

rozgrywany był 20 stycznia. W Zorneding zajęliśmy 3 miejsce, co – jak na debiut na twardym parkiecie i fakt, że przed nami uplasowały się drużyny z wyższych lig – przyjmujemy z zadowoleniem. Do 2 miejsca zabrakło nam 1 punktu.

1 lutego drużyna SV Polonia Monachium zaczęła przygotowania do rundy rewanżowej sezonu 2023/2024. Trener Thomas przedstawił plan przygotowań przystosowany do zrobienia siły i wytrzymałości. Zaplanowano również

## SV POLONIA München e.V.



5 gier kontrolnych w celu przetestowania różnych ustawień oraz schematów gry. Sądząc po pierwszych dwóch meczach kontrolnych, wygranych przez naszą drużynę 6:0 i 5:1, przygotowania idą w dobrym kierunku.

Serdecznie zapraszamy kibiców piłki nożnej na nasze mecze!

Ze sportowymi pozdrowieniami  
SV Polonia Monachium

## Terminarz spotkań SV POLONIA MÜNCHEN wiosna 2024

10.03.2024 11:00	SV Polonia München – TSV Maccabi München Max-Reinhardt-Weg 28   81739 München
17.03.2024 12:30	FC Rot-Weiß Oberföhring II – SV Polonia München Johanneskirchner Str. 72   81927 München
24.03.2024 11:00	SV Polonia München – FC Niksar Spor Max-Reinhardt-Weg 28   81739 München
07.04.2024 11:00	SV Polonia München – SV Helios-Daglfing U23 II Max-Reinhardt-Weg 28   81739 München
14.04.2024 15:30	TSV Trudering M. II – SV Polonia München Feldbergstr. 65   81825 München
21.04.2024 -	SV Polonia München – SPIELFREI Max-Reinhardt-Weg 28   81739 München
28.04.2024 11:00	SV Polonia München – SV Internationale Taufkirchen Max-Reinhardt-Weg 28   81739 München
05.05.2024 -	SV Polonia München – SPIELFREI Max-Reinhardt-Weg 28   81739 München
09.05.2024 18:30	SVN München II – SV Polonia München Fritz-Erlor-Str.3   81737 München
12.05.2024 11:00	SV Polonia München – N.K. Hajduk München II Max-Reinhardt-Weg 28   81739 München
19.05.2024 13:30	Petrolspor München – SV Polonia München Krehlebogen 15   81737 München



SPONSORZY:  
**Kadax.**

Lukasz Antonik  
Fliesenleger  
+49 15166446376



PARTNERZY:



## Piłkarski duch łączy



Wielu polskich piłkarzy znalazło nowy piłkarski dom w SV Puchheim-Ort e.V. (SVP). Ten wzrost liczby młodych talentów i doświadczonych weteranów jest ściśle związany z trenerem męskiej drużyny, Dariuszem Figurą. Po przejściu sportowego steru szybko zrodziła się u niego myśl, dlaczego nie wykorzystać istniejących zasobów dobrych zagranicznych zawodników, którzy zazwyczaj występują tylko w innych klubach, takich jak SV Polonia Monachium, FC Croatia Monachium czy FC Espanol Monachium. Oczywiście skupiono się na społeczności zagranicznej, której do tej pory prawie nie widziano w regionie Bruck.

Dzięki dobrym kontaktom na scenie piłkarskiej Dariuszowi Figurze udało się przyciągnąć do projektu SVP wielu polskich, słowackich, tureckich i ukraińskich piłkarzy. Integracja i współpraca okazała się ogromnym sukcesem wszystkich stron – powstała nawet druga męska drużyna.

Co jednak sprawia, że SVP jest tak wyjątkowy, inny od typowych stowarzyszeń migracyjnych? Z jednej strony, SVP może pochwalić się 50-letnią historią klubu, a także ma dojrzałą drużynę młodzieżową (grają wszystkie drużyny do poziomu juniorów C), która jest zawsze w sportowym kontakcie z drużyną męską.

Z drugiej strony, jest to głównie zasługa samych zawodników – niezależnie od ich narodowości. Nowi piłkarze doskonale wpasowali

się w istniejący od dawna zespół Ortlers, z długą tradycją, zwłaszcza na gruncie osobistym. Wspólne działania piłkarskie – treningi, mecze oraz wspólne świętowanie – doprowadziły do przysięgi jedności, w której nie ma rozróżnienia na starych i młodych, Niemców, Polaków i zawodników innych narodowości. Widać to na bardzo prostym przykładzie: na ostatnie wspólne przyjęcie bożonarodzeniowe zamówiono polską firmę cateringową „Genuss Zauber”

z Dachau, aby wszyscy mogli skosztować polskich specjałów. I był to pełen sukces!

Tym, co szczególnie interesuje wielu polskich piłkarzy, jest coaching dwujęzyczny. Dzięki niemu rozumieją, co mówi do nich trener, a jednocześnie poprawi się ich znajomość języka niemieckiego. Piłka nożna łączy najlepiej. Jest tak, bo na boisku jest tylko jeden język – język piłkarskiego ducha!

SV Puchheim e.V.  
svpuchheim.de



## To będzie historyczny rok dla FC Husarii Monachium

Rok 2024 będzie dla FC Husarii München lepsze. Dzięki ciężkiej pracy, ambicji oraz zaangażowaniu jesteśmy na ostatniej prostej

do startu naszego klubu w strukturach Bayerischer Fussball Verband (BFV). Sezon 2024/2025 będzie pierwszym w naszej historii sezonem w oficjalnych rozgrywkach.

Przygotowania do rozpoczynającego się w sierpniu nowego sezonu ruszyły już na początku roku. Dzięki zaplanowanym sparingom każda niedziela w lutym wypełniona była meczem, a w dni powszednie odbywały się treningi. Chcemy jak najlepiej przygotować się do debiutu w C Klasie, a naszym celem będzie jak najszybszy awans do B Klasse. Dużo sportowej motywacji i wzmocnienia dała nam wygrana z FC Fayern 2:1 (Mistrz i wielokrotny wicemistrz Ligi – RBL (Royal Bavarian Liga) oraz remis 4:4 z ESV Freimann München grającej w A-klasie BFV (Bayerische Fußball-Verband).

Już w 2024 roku, bo 20 stycznia, uzupełniliśmy naszą klubową gablotę o kolejne trofeum, puchar za 2 miejsce w halowym turnieju w Unterschleissheim.

Dzięki znakomitym wynikom w zawodach halowych (m.in. 1 miejsce w turnieju w Neufahrn) dostąpiliśmy też zaszczytu udziału w finałowym turnieju z najlepszymi zespołami w Bawarii.

Na początku roku wsparliśmy Monachijski 32 Finał WOŚP organizując – wraz z Weroniką Zawistowską, zawodniczką FC Bayern Frauen i reprezentantką Polski – otwarty trening dla najmłodszych, a także przekazując na licytację unikatowe sportowe gadżety i pamiątki.

Cieszy dobrze układająca się współpraca z Konsulatem Generalnym RP w Monachium, utwierdzająca nas w przekonaniu, że gra w niemieckiej lidze przy jednoczesnym reprezentowaniu Polski to zaszczyt i duma!

Ze sportowym pozdrowieniem  
Artur Gąsiorowski – wiceprezes FC Husaria Monachium



## daria nadolecka



*nadosnego abledzija...*

Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

*Nigdy nie ma się drugiej okazji, żeby zrobić pierwsze wrażenie.*

Andrzej Sapkowski



## Matthias Kneip w Bayreuth o Polsce

Matthias Kneip – zakochany w Polsce pisarz i publicysta – 22 lutego 2024 r. gościł w Bayreuth na zaproszenie Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Bayreuth e.V. Tematem wieczoru były peryferie naszego kraju, opisane przez niego w książce pt. „Reise in Ostpolen. Orte am Rand der Mitte” („Podróż po Wschodniej Polsce. Miejsca na obrzeżach centrum”).

Swoje spotkania z równie fascynującymi jak egzotycznymi regionami Polski Kneip uwiecznił w formie bogato ilustrowanych esejów literackich. Na wschodnich rubieżach Polski trafił na unikalne miejsca oraz interesujących ludzi, których życiowe ścieżki wręcz zaskakiwały tego obytego w świecie Bawarczyka. Nigdy bowiem nie przypuszczał, że we wschodniej Polsce trafi

na kolebkę języka esperanto, pierwszy na świecie szyb naftowy czy imponujące krajobrazy rzeczne „polskiej Amazonki”.

**Matthias Kneip** urodził się w 1969 roku w Ratzbonie. Jest pracownikiem naukowym w renomowanym Niemieckim Instytucie Polskim w Darmstadt. Ponadto jest pisarzem, publicystą i wysoko cenionym ekspertem w sprawach polskich. Kneip należy do najbardziej znanych propagatorów polskiej kultury w Niemczech. Ma w dorobku kilkanaście książek o Polsce, jest też autorem kilku tomików poetyckich. Za zaangażowanie w organizację kulturalnej wymiany niemiecko-polskiej został odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Mieszka w Ratzbonie i Darmstadt.

MM



# Pomóc poukładać



**Dorota Kudosz**  
pedagog specjalny z wieloletnim doświadczeniem, terapeuta treningu kontroli złości, edukator, prowadzi grupę wsparcia dla rodzin osób w spektrum.



Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych JESTEM – Opole



Historia każdej rodziny zastępczej jest inna, w każdej jednak przeplatają się trudne doświadczenia z przeszłości i nadzieja na bezpieczną stabilną przyszłość. Praca z rodzinami zastępczymi to ogromna satysfakcja, ale i dumna z zaproszenia do ich świata. Świata, który w wielu przypadkach nie był łatwy i kolorowy, świata, w którym znaleźli się nie z własnej winy, świata, który często zmienił się z dnia na dzień. Dla pedagogów, terapeutów jest to ogromne wyzwanie i odpowiedzialność, niezmiennie doksztalcenie i poszukiwanie rozwiązań.

Dzieci z rodzin zastępczych często niosą ze sobą traumatyczne doświadczenia. Wpływ traumy na życie zarówno tych dzieci, jak i rodzin, w których obecnie przebywają, jest długotrwały i różnorodny. Wychodząc naprzeciw potrzebom opiekunów i rodziców z rodzin zastępczych miasta Opole i województwa opolskiego, przy Stowarzyszeniu Rodzin Zastępczych Jestem odbywają się między innymi zajęcia z integracji sensorycznej, treningi umiejętności społecznych z treningiem kontroli złości, zajęcia indywidualne dla dzieci oraz dyżury interwencyjne – telefoniczne lub osobiste.



Zgłaszane problemy możemy podzielić na cztery obszary:

I. Zaburzenie ról (tzn. dziadkowie w roli rodzica) – przejście babci i dziadka w rolę rodzica. Problem u dzieci dotyczy obszaru zrozumienia hierarchizacji pokoleniowej.

II. Trudności dziecka związane z poczuciem własnej tożsamości, konflikt lojalnościowy wobec rodzica biologicznego i rodzica zastępczego.

III. Trauma i trudne doświadczenia życiowe. Dzieci w pieczy zastępczej często mają traumę związaną z zaniedbaniem, separacją od rodziny biologicznej. Te doświadczenia wpływają na ich funkcjonowanie emocjonalne, społeczne i psychiczne – często wymagają specjalistycznej terapii.

IV. Nieprzewidywalność: zmiany opiekunów prowadzą do problemów z zaufaniem i bezpieczeństwem emocjonalnym.

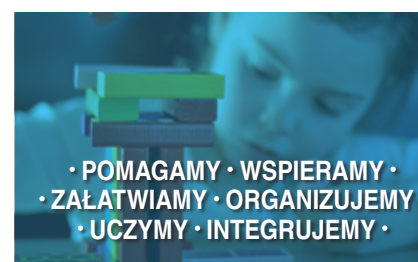
W Polsce dostęp do odpowiednich usług zdrowia psychicznego jest mocno utrudniony. Niedobory personalne w tym obszarze powodują konieczność korzystania z gabinetów komercyjnych, a brak wystarczających środków finansowych, z którym często borykają się rodziny zastępcze, stanowi poważną barierę.

Na przykład diagnozę spektrum autyzmu otrzymuje obecnie w Polsce 1 na 100 dzieci.

Koszt diagnozy i terapii jest liczony w tysiącach złotych – tak więc problem ze zdobyciem środków nie jest obcy rodzinom zastępczym. Biorąc powyższe pod uwagę, jesteśmy dumni, że przeszło rok temu w Stowarzyszeniu Rodzin Zastępczych Jestem udało się zorganizować dodatkową bezpłatną grupę wsparcia. Skupia ona rodziny, które mierzą się z zaburzeniem ze spektrum autyzmu. Grupa pozwala temat trochę poznać i oswoić. Wspieramy rodziny zastępcze i wyposażamy je w odpowiednie narzędzia oraz wiedzę dotyczącą funkcjonowania zdiagnozowanych dzieci. Przychodzą do nas również rodzice spoza stowarzyszenia oraz ci bez diagnozy dziecka, jednak zaniepokojeni niezrozumiałym zachowaniem podopiecznego. Kilka razy udało się już ukierunkować opiekunów takich dzieci na efektywne działania. Autentyczność, zrozumienie, udzielanie wsparcia oraz podążanie za potrzebami pozwalają na wydobycie zasobów rodzica i dziecka na światło dzienne.

Jest wiele czynników, które sprawiają, że dzieci z pieczy wymagają szerszej terapii, aby mogły się rozwijać i funkcjonować w zdrowy sposób. Terapeuci pracujący z rodzinami zastępczymi wspierają się nawzajem, poprawiając tym samym jakość funkcjonowania rodzin, a co za tym idzie, także całego społeczeństwa.

Dorota Kudosz



STOWARZYSZENIE Rodzin Zastępczych JESTEM w Opolu



BO DZIECI NAS POTRZEBUJĄ

Stowarzyszenie RZ JESTEM  
45-304 Opole, ul. Sieradzka 3/202

600-381-213  
stowarzyszeniejestem@interia.pl

Wspieraj nas dokonując wpłat na konto:  
35 1870 1045 2083 1070 5548 0001



**ADAM SLABON**  
 ☎ +49 0176 84641740  
 @ Adam.Slabon@dvag.de



**JOANNA RUSSAK**  
 ☎ +49 0175 1213891  
 @ Joanna.Rusak@dvag.de



**SEBASTIAN OSRODKA**  
 ☎ +49 0175 2782051  
 @ Sebastian.Osrodka@dvag.de

**PORADY DLA WSZYSTKICH W ZAKRESIE**

**UBEZPIECZEŃ**

- ▶ ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- ▶ RENTOWO – EMERYTALNE
- ▶ Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- ▶ KFZ KOMUNIKACYJNE
- ▶ UZNAWANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- ▶ WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- ▶ OC PRYWATNE I DLA FIRM
- ▶ OCHRONA PRAWNA
- ▶ PRĄD I GAZ
- ▶ I WIELE INNYCH

**BANKOWOŚCI**

- ▶ DARMOWE KONTO
- ▶ KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- ▶ DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- ▶ KREDYTY HIPOTECZNE
- ▶ DOM, MIESZKANIE
- ▶ FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)



**ZAKŁAD POGRZEBOWY w Monachium**  
 Die ganz persönliche Art der Bestattung

**Zapewniamy całodobowe eksportacje z miejsca zgonu (niezależnie czy jest to dom, hospicjum, czy szpital) na terenie całego Monachium i okolic. Wykonujemy także przewozy Zmarłych na obszarze całej Europy.**

**MÜNCHEN**  
 Notburgstraße 4  
 80639 München  
 Tel. 089 99 300 414  
 Fax 089 99 300 415  
 info@muenchner-pietaet.de

**UNTERHACHING**  
 Hofmarkweg 12  
 82008 Unterhaching  
 Tel. 089 23 71 91 74  
 Fax 089 23 71 54 61  
 kontakt@muenchner-pietaet.de



**Laureaci Bestsellerów Empiku 2023**



Małgorzata Gąsiorowska

W dzisiejszych czasach książki stają się nie tylko źródłem wiedzy i rozrywki, ale także przedmiotem kultury masowej. Sklepy z książkami, takie jak Empik, odgrywają więc kluczową rolę w dystrybucji literatury i kształtowaniu gustów czytelniczych, a bestsellery, które stanowią czołowe pozycje w ofercie Empiku, mają ogromny wpływ na czytelnictwo i kulturę literacką społeczeństwa. Organizowana corocznie od 25 lat Gala Bestsellerów Empiku, podczas której wyróżniane są najpopularniejsze i najbardziej wpływowe książki z minionego roku, stanowi więc nie tylko odzwierciedlenie sukcesów wydawniczych, ale także promuje czytelnictwo i wyznacza trendy na kolejny rok. Tegoroczna edycja, która odbyła się 13 lutego 2024 roku, zaprezentowała bardzo zróżnicowaną gamę literackich osiągnięć, zasługujących według czytelników na uznanie i uwagę, a to są jej laureaci.

**LITERATURA PIĘKNA**

**„Nie mylić z miłością” Katarzyna Nosowska.** Nota wydawcy: Najbardziej osobiste i najbardziej intymne teksty uwielbianej artystki. Niczym najlepsza przyjaciółka, najwerniejszy partner z głębi swego przepastnego serca wysyła do nas najważniejsze przesłanie. Zaglądając w siebie, przemierzając kolejne życiowe odcinki, odsłaniając osobiste historie, dociera do tego, co najważniejsze – do sedna Miłości. Wszak to początek i koniec wszystkiego. Każda piosenka, każdy tekst, wszystko, co robimy, robimy z miłości i dla miłości, więc tak ważne jest, by nie pomylić jej z fałszywymi tworam, które podsuwa nam nasza potrzeba drugiego człowieka. A do tego niezbędna jest bezwarunkowa akceptacja siebie. Nosowska pisze o szczęściu,

Ich związek dla obojga był układem, ale dla Amelie okazał się śmiertelnie niebezpieczną pułapką. Teraz: Amelie budzi się w ciemnym pokoju bez okien. Nie ma pojęcia, dokąd ją zabrano i dlaczego. Kim są jej tajemniczy porywacze? I dlaczego czuje się w tym więzieniu bezpieczniejsza niż u boku swojego męża Neda?

**LITERATURA FAKTU**

**„Chłopki. Opowieść o naszych babkach” Joanna Kuciel Frydryszak.** Nota wydawcy: Autorka Służących do wszystkiego wraca do tematu wiejskich kobiet, ale tym razem to opowieść z drugiej strony drzwi chłopskiej chałupy. Podczas,



radości i byciu kompletnym. O motylach w brzuchu, fantazjach i stabilizacji. Pierwszych pocałunkach, ciekawości siebie, zawodach i rozczarowaniach. O odpuszczaniu, dystansie i o tym, że czasem warto się zatrzymać. Bo miłość można jeść dużymi kęsami, ale najlepiej smakuje dawkowana łyżeczką.

**KRYMINAŁ I THRILLER**

**„Uwięziona” B. A. Paris.** Nota wydawcy – Kiedyś: Amelie zawsze musiała sama o siebie zadbać. Ojciec osierocił ją, gdy była nastolatką, ale zanim wpadła w tryby opieki społecznej, udało jej się uciec i zacząć życie od nowa w Londynie. Poznała wpływowych przyjaciół i zdobyła pracę w redakcji luksusowego magazynu. Wkrótce zgodziła się poślubić jego właściciela, miliardera Neda Hawthorpe’a.

gdy Maryśki i Kaśki wyruszają do miast, by usługiwać w pańskich domach, na wsiach zostają ich siostry i matki: harujące od świtu do nocy gospodynie, folwarczne wyrobnice, mamki, dziewczki pracujące w bogatszych gospodarstwach. Marzące o własnym łóżku, butach, szkole i o zostaniu panią. Modlące się o posag, byle „nie wyjść za dziada” i nie zostać wydaną za morgi. Dzielnice na czworo zapałki, by żywić rodzinę. Często analfabetki, bo „babom szkoły nie potrzeba”. Nasze babki i prababki. Joanna Kuciel-Frydryszak daje wiejskim kobietom głos, by opowiedziały o swoim życiu: codziennym znoju, lękach i marzeniach. Ta mocna, głęboko dotykająca lektura pokazuje siłę kobiet, ich bezgraniczne oddanie rodzinie, ale też pragnienie zmiany i nierówną walkę o siebie w patriarchalnym społeczeństwie.

**LITERATURA OBYCZAJOWA I YOUNG ADULT**

**„Rodzina Monet. Królowna” Weronika Anna Marczak.** Nota wydawcy: Nieważne, jakiej wagi ciężarki podniesiesz na siłowni lub jak często zapłaczesz w samotności. Siła to coś więcej, to determinacja, a ty, moja królowno, determinację masz we krwi. Jesteś Monet. Wydawałoby się, że życie młodej i poukładanej Hailie nareszcie będzie prostsze. Nastolatka powoli oswaja się z nową sytuacją i przyzwyczaja do pięciu starszych i bogatych braci. Coraz odważniej walczy o swoje i korzysta z przywilejów związanych z przynależnością do rodziny Monet.

**LITERATURA POLSKA DLA DZIECI**

**„Bebechy. Czyli ciało człowieka pod lupą” Adam Mirek.** Nota wydawcy: twoje ciało to zagadkowa maszyna. Coś w nim stuka, huczy, kłuje. Czasem nie chce robić tego, co mu się każe (znasz to?). Dziwnie pachnie. Ma włosy w niektórych miejscach, a w innych jest zupełnie лыse. Chodź, zajrzyjmy do wnętrza twojego organizmu. Uroczyste przysięgam: nie cofniemy się przed niczym, żadna (nawet najbardziej obleśna!) tajemnica ludzkiego ciała nas nie powstrzyma. Wślizgniemy się z lupą w sam środek twoich bebechów. Dowiesz się: dlaczego twój oddech pachnie czasami jak oddech zombiaka, kiedy twój mózg przypomina rollercoaster, jak to się dzieje, że nawet najpyszniejsze lody zamieniają się w... no wiesz, w co, dlaczego męczysz się nad nauką, ale nie wtedy, kiedy oglądasz seriale. Odkryj wybebeszone tajemnice ludzkiego ciała!

**1 marca** – NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

- Byli jak wilki. Waleczni, wytrzymali, o wyostrzonych zmysłach, poruszający się w swojej zaufanej gromadzie. Żeby przeżyć musieli chronić tych, którzy ich karmili, unikać zdrady, gubić trop, wyjść cało z obławy. Twardzi, antykomunistyczni, mimo ciągle zastawianych wnyków – idący naprzód. Młodzi, których największą miłością była pani o imieniu Polska. Tylko ona znała ich prawdziwe imiona. Innym podawali swoje pseudonimy. Zakonspirowani, podziemni...  
Po wojnie przegrali „bój we własnym domu”, ale sprawa, o którą walczyli, jednak zwyciężyła. Tak ukochana Polska – jest przecież wolna.  
Pamiętajmy o nich. Zapalmy im znicze, pomódlmy się, wdzięczni za wolność...

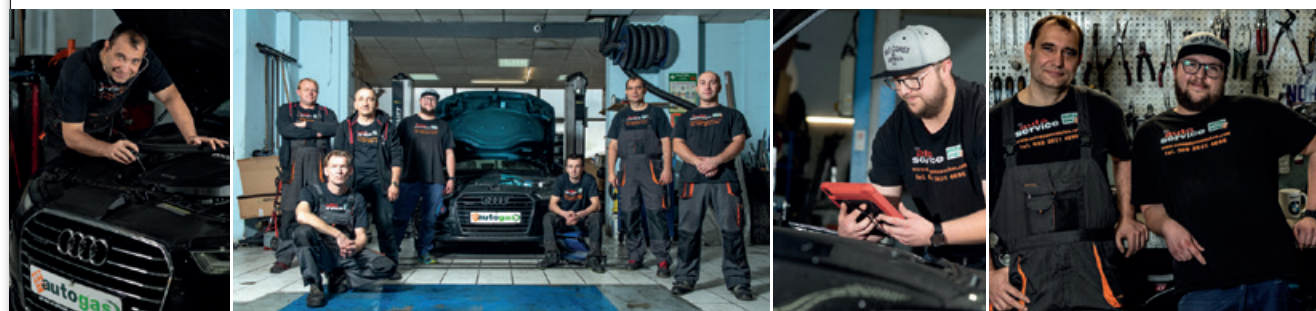
(Jarosław Wróblewski)

**WARSZTAT mechaniki samochodowej**

GibGas Pawel Kfz Werkstatt GmbH



Bodenseestr 222, 81243 München ☎ 089 41612233 📞 017622918048  
www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com

**NAPRAWY I SERWIS**

instalacji gazowych • mechaniki i elektroniki • blacharstwo, lakiernictwo • obsługa firmowych flot samochodowych

Na terenie Monachium działamy od 2007 r. Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług.  
Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen. **ZAPRASZAMY**

**WILKI**  
Zbigniew Herbert

*Ponieważ żyli prawem wilka  
Historia o nich głucho milczy  
Pozostał po nich w białym śniegu  
Żółtawy mocz i ślad ich wilczy.*

*Nie opłakała ich Elektra  
Nie pogrzebała Antygona  
I będą tak przez całą wieczność  
We własnym domu wiecznie konać*

*Przegrali bój we własnym domu  
Kędy zawiewał sypki śnieg  
Nie było komu z łap wyjmować cierni  
I gładzić ich zmierzwioną sierść.*

*Ponieważ żyli prawem wilka  
Historia o nich głucho milczy  
Pozostał po nich w kopnym śniegu  
Ich gniew, ich rozpacz i ślad ich wilczy.*

**Impressum**

**WYDAWCA:** Grzegorz Spisła - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;  
**REDAKTOR NACZELNY:** Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak, Paulina Cieślik-Szmyt. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKLAD:** 8000.

**HERAUSGEBER:** werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;  
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.



# KANCELARIA ADWOKACKA

**Oskar Derkacz**

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

## PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

## PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

## POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –  
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

# Kancelaria Adwokacka

Z a p r a s z a

**Ilona Dudek**

Rechtsanwältin  
Fachanwältin für Familienrecht

**Alexander Przibylla**

Rechtsanwalt  
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne · prawo pracy · prawo karne · prawo gospodarcze · prawo spadkowe ·  
regulacja wypadków drogowych · deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 · 80333 München  
Telefon: 089 287 297 330 · Fax: 089 287 297 339



**UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM**

MEDICORE NATURHEILPRAXIS

MEDICORE PRAXIS FÜR PHYSIOTHERAPIE

MEDICORE GERÄTETRAINING

## Medicore – Twoje centrum zdrowia i dobrej kondycji!

Zapraszamy do Medicore, znajdziesz u nas kompleksową opiekę medyczną i terapeutyczną na najwyższym poziomie.



**Rafael Pilch** - Sportphysiotherapeut, Heilpraktiker, Osteopath D.O.T. (DGOM e.V.)  
Spörerauer Straße 1, 84174 Eching / Weixerau (pomiędzy Landshut i Moosburg)  
Tel.: 0 87 09 / 91 52 55, [www.medicore-praxis.de](http://www.medicore-praxis.de)

- fizjoterapia
- terapie naturalne
- osteopatia
- doradztwo dietetyczne i planowanie zdrowej diety (również w języku polskim)
- kursy prewencyjne (możliwość dofinansowania przez kasę chorych)
- treningi na specjalistycznych urządzeniach
- naturalne metody leczenia nadciśnienia czy cukrzycy
- i wiele, wiele więcej!

Nasi specjaliści zadbają o twoje zdrowie i kondycję fizyczną, oferując spersonalizowane podejście i skuteczne rozwiązania. Skontaktuj się z nami już dziś, aby umówić się na prywatną wizytę i rozpocząć drogę do lepszego zdrowia!